Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, piątek 28 sierpnia 1936 Nr. 238

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Powstańcy odrzucają wszelką możliwość rokowań

Zapowiedź nieubłaganej walki -- aż do zwycięstwa

Rzym. 27. 8. PAT. Specjalny wysłannik dziennika „Messaggero" donosi z Burgos, że jeden z przedstawicieli rządu prowizorycznego oświadczył, że wszelkie interwencje dyplomatyczne, mające na celu zakończenie wojny domowej w Hiszpanji, będą **przez rząd w Burgos odrzucane.** Osobistość ta oświadczyła równocześnie, że w rzeczywistości nie zwrócono się dotychczas do rządu powstańczego z żadną próbą interwencji o charakterze rozjemczym, lecz ponieważ wiadomem jest, że zagranicą robione są w tym kierunku przygotowania, będzie więc lepiej, skoro sobie pewne państwa uświadomią, że obecną sytuację w Hiszpanji **może rozwiązać jedynie zupełne zwycięstwo powstańców.**

Zaciekłe walki na wszystkich frontach

Madryt. 27. 8. PAT. Minister wojny podał przez radjo, że kolumna pod wodzą kpt. Uribarri posunęła się znacznie naprzód na froncie Estramadury. Na froncie Altoleon i Samosierry artylerja i lotnictwo rozwijają ożywioną działalność.

Hendaye. 27. 8. PAT. Walki w pobliżu Behobie toczyły się dziś rano dalej, lecz z mniejszą gwałtownością, niż wczoraj. Wojska powstańcze **nie zdołały posunąć się dalej.** Baterje rządowe w Fuenterrabia i Irunie bombardowały drogi, któremi nadchodzą posiłki i transporty materjału wojenego dla wojsk narodowych.

Hendaye. 27. 8. PAT. Oddziały wojsk marokańskich wkroczyły do przedmieścia San Sebastjan Marina. Pod Irunem wojska powstańcze znajdowały się wczoraj wieczorem w niewielkiej odległości od Behobii. Z tego odcinka frontu dochodziły przez całą noc do Hendaye odgłosy gwałtownego ognia karabinów maszynowych. Z Coruny donoszą, że wojska gen. Franco toczyły w środę wieczorem walki na ulicach przedmieść Malagi. W Asturji zajęły wojska powstańcze miejscowość Tineo. Pod Kordobą przeszło na stronę powstańców około tysiąc milicjantów rządowych. Wiadomość, jakoby wojska rządowe wkroczyły do Palmy na Majorce, jest kategorycznie dementowana przez wszystkie radjostacje powstańcze.

Hendaye. 27. 8. PAT. Radjostacja w Lacorogne donosi o bitwie, stoczonej w okolicy Belchite, w czasie której kolumna, złożona z 6 tysięcy katalońskich milicjantów, została **zdziesiątkowana przez powstańców. Milicjanci, cofając się w popłochu, zostawili na polu bitwy wielkie zapasy materjału wojennego.**

Kolumna rządowa, która dokonała desantu na Majorce, została już prawie zupełnie wybita.

W okolicy Guadarramy zestrzelono rządowy samolot.

W niektórych dzielnicach Bilbao, w których sytuacja jest krytyczna z powodu trudności aprowizacyjnych, przejęli władzę komuniści.

Hendaye. 27. 8. PAT. Korespondent Havasa donosi, że kolumny powstańcze w Estramadurze, posuwając się w kierunku Toledo, zdobyły miejscowości Barcarrota i Ascorchel.

Kapitulacja górników w Rio Tinto

Lizbona. 27. 8. PAT. Pogłoski o poddaniu się górników w rejonie Rio Tinto potwierdzają się. Cała prowincja Huelva znajduje się już więc w rękach gen. Queipo de Llano. — Krążą również uporczywe pogłoski o poddaniu się Malagi, lecz nie są jeszcze urzędowo potwierdzone.

„Greuelpropaganda" generała-speakera

Lizbona. 27. 8. PAT. Generał Queipo de Llano zawiadomił wczoraj o północy przez radjo, że wojska rządowe w San Sebastjan dowodzone są przez komunistów francuskich. Samoloty rządowe bombardowały wczoraj ponownie Kadyks. Potwierdza się wiadomość, że oddziały rządowe używają na wszystkich odcinkach frontu prawie wyłącznie kul dum-dum. W Salboerena spalono żywcem przed wkroczeniem wojsk powstańczych 23 przeciwników rządu.

Wobec tego rodzaju okrucieństw — oświadczył gen. de Llano — jest się zmuszonym zapomnieć o słowach litość i przebaczenie.

Sewilla. 27. 8. PAT. Generał Queipo de Llano oświadczył przez radjo, że przywódca liberałów Melquiades Alvarez i dr Albinada zostali rozstrzelani przez komunistów. Potwierdza się również pogłoska o rozstrzelaniu płk. Quitana, skazanego na dożywotnie więzienie.

Rabat. 27. 8. PAT. Radjostacja powstańcza w Sewilli donosi: Z chwilą przybycia krążownika „Jaime 1" do Kartageny, celem naprawy poważnych uszkodzeń, wyrządzonych przez bombardowanie lotnicze, „Komitet ludowy" zażądał, aby wydano mu oficerów marynarki, którzy sprzyjali powstańcom i zostali uwięzieni na pokładzie krążownika w liczbie 500. Po porozumieniu władz lokalnych z Madrytem, postanowiono jeńców wydać, 500 oficerów **wywieziono na pełne morze i utopiono.**

Transporty amunicji z Francji?

Hendaye. 27. 8. PAT. Radjostacja w Burgos donosi o przybyciu z Francji wielkich transportów amunicji na odcinek frontu Irunu, skąd zostały skierowane do pozycyj wojsk rządowych w okolicy Behobii. We wtorek znalazły wojska powstańcze wielkie zapasy amunicji pochodzenia francuskiego w Tolosie, gdzie zostały one ukryte przed zdobyciem tej miejscowości przez powstańców.

Rychło wczas!

Lizbona. 27. 8. PAT. Rząd postanowił wprowadzić niezwłocznie w życie zakaz wywozu materjału wojennego do Hiszpanji. Zakaz ten jednak zostanie cofnięty, jeśli w którymkolwiek kraju uczestniczącym w układzie o nieinterwencji, przeprowadzana będzie subskrypcja na korzyść jednej ze stron walczących, bądź też werbowanie ochotników nawet w drodze pośredniej.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III. karny dnia 25 sierpnia 1936, III. Pr. 129-36.

Sąd Okręgowy Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu 25 sierpnia 1936 po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 21 sierpnia 1936 L. B II 2-204-36 konfiskaty czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 231 z dnia 21 sierpnia 1936 spowodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 1 między artykułami „Nowa ortografja w podręcznikach szkolnych" a „wyjaśnienia w sprawie pożarów" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona wyst. z art. 170 KK.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony

A. ALPERIN

W POWAŻNEJ CHWILI

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Zurych, w sierpniu

We wspaniałym gmachu „Tonhalle", w tym samym gmachu, gdzie w r. 1929 odbyło się uroczyste otwarcie Agencji Żydowskiej z udziałem najpoważniejszych przywódców skupień żydowskich we wszystkich krajach, tam, gdzie sjonizm przeżył jeden z najpiękniejszych, epokowych dni, który miał stać się, jak przypuszczano, historyczną datą w dziejach żydostwa światowego, — w tym samym gmachu, w jednej z bocznych sal, nastąpiło teraz otwarcie sesji Sjońskiego Komitetu Akcyjnego, wśród ciężkiego i przygnębiającego nastroju.

Świadkowie uroczystego aktu otwarcia Agencji Żydowskiej nie mogą zapomnieć obrazu owego sierpniowego popołudnia w r. 1929, w tym samym budynku „Tonhalle". Przy stole prezydjalnym na estradzie obok prezydenta dra Weizmanna widniały głowy Louis Marshalla, lorda Melchetta, Leona Bluma, Herberta Samuela, Feliksa Warburga, rabina Uziela, Usyszkina, a tuż obok Weizmanna — piękna głowa Nachuma Sokołowa, prof. Alberta Einsteina, Szaloma Asza i wielu, wielu innych. Przychodzi ciągle na myśl ów pełen entuzjazmu, optymistyczny nastrój, który panował wówczas w pięknej, przepełnionej sali. Wiele dni upłynęło, wiele krwi popłynęło w Palestynie od owego świetlanego popołudnia...

A dziś przedpołudniem zebrał się A. C. Uczestnicy zebrania wchodzili na salę pojedynczo i grupami, w nastroju przygnębienia.

Większość palestyńskich członków A. C. przybyła w ostatniej chwili, dopiero dzisiaj przedpołudniem. Trudno im przyszło opuścić Palestynę w chwili tak poważnej. Oświadczyli odrazu, że dłużej jak do niedzieli lub poniedziałku nie mogą w Zurychu pozostać.

Dowiedziałem się z rozmów w kuluarach, że aż do ostatniej chwili było problematyczne, czy sesja A. C. odbędzie się w Zurychu. Palestyńczycy domagali się, aby A. C. zebrał się w Palestynie i ażeby również delegaci na Światowy Kongres Żydowski, — członkowie A. C., którzy znajdowali się w Szwajcarji, udali się do Palestyny. Okazało się to jednak niemożliwe i palestyńscy członkowie A. C. zdecydowali się jednak w ostatniej chwili wyjechać do Zurychu.

Na posiedzeniu inauguracyjnem wysłuchano dwóch referatów: prezydenta dr. Weizmanna i Ben Guriona. Popołudniu rozpoczęła się już dyskusja. Obrady są tajne. Usyszkin, prezydent A. C. prowadzi je autorytatywnie. Jak powiadają, miał on oświadczyć, że jest zdecydowany sam przewodniczyć wszystkim posiedzeniom obecnej sesji. Surowo przestrzega zasady tajności obrad.

Przemówienie dra Weizmanna — jak później opowiadano w kuluarach — było wzruszające. Pewien londyński członek A. C. nie wstydził się przyznać, że rozpłakał się podczas przemówienia prezydenta Organizacji.

Referat Ben Guriona był obszerniejszy i wywarł silne wrażenie. Miał on przeprowadzić wnikliwą analizę obecnego położenia w Palestynie i dać jasne i wyraźne przedstawienie perspektyw na przyszłość.

Obydwa referaty zajęły całe przedpołudniowe posiedzenie, które trwało trzy godziny wśród ciężkiego nastroju. Nie było oklasków ani „zwischenrufów". W zupełnej ciszy wysłuchano referatów obydwu przywódców.

Jeden z młodych palestyńskich członków A. C., który jako jeden z nielicznych ukazał się w trakcie posiedzenia w kuluarach, oświadczył w rozmowie:

— Wyczerpujące referaty wygłoszone zostaną dopiero na komisjach. A ja nie przybyłem z Palestyny do Zurychu jedynie w celu wysłuchania przemówień.

Okazało się jednak na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu, że uczestnicy obecnej sesji nie są nastawieni na prowadzenie długich dyskusyj. Wpłynął nawet wniosek aby zrezygować z tradycyjnej „dyskusji generalnej" i po wysłuchaniu wspomnianych dwóch referatów natychmiast przystąpić do pracy w komisjach. Ale jednak zapadła uchwała, aby nie dokonać takiego „cesarskiego cięcia", któreby miałoby radykalnie zmienić tradycyjny przebieg obrad A. C. i generalna dyskusja rozpoczęła się już popołudniu. Sądząc z nastrojów, będzie ona bardzo krótka.

A co będzie po dyskusji? Co będą mogły uchwalić komisje?

Na to zasadnicze pytanie odpowiadano w kuluarach w następujący sposób:

— Sesja A. C., która zebrała się w tak poważnej chwili w Zurychu — gdy wisi w powietrzu groźba zamknięcia aliji — nie będzie mogła podjąć decydujących i obowiązujących uchwał w sprawie taktyki w Palestynie. W każdym razie nie mogą zapaść uchwały, uwzględniające wszystkie szczegóły na dłuższą metę. W tym celu należałoby być na miejscu w Palestynie i brać pod rozwagę położenie każdego poszczególnego dnia, każdej poszczególnej chwili. Zaraz na początku sesji ujawniły się różnice między przedstawicielami palestyńskimi a zagranicznymi członkami A. C. Rychło wszyscy zrozumieli, że działacze palestyńscy muszą mieć decydujące słowo.

Obecna sesja A. C. — takie były nastroje zaraz po pierwszem posiedzeniu — będzie mogła jedynie ustalić kilka zasad polityki i taktyki w Palestynie. Wytyczenie zasadniczych linij politycznych będzie zadaniem odpowiedzialnych przywódców w Palestynie, znajdujących się w ogniu walki i mających przed oczyma pełny obraz położenia.

A. C. obraduje obecnie w Zurychu — a wszystkie spojrzenia kierują się z natężeniem ku Palestynie. Co chwila, przy każdej sposobności zapytują członkowie A. C. o najnowsze wieści z Palestyny.

Członkowie A. C. czują się niedobrze zdala od Palestyny w tych rozstrzygających chwilach, kiedy należy powziąć uchwały, stanowiące o losie przyszłej pracy i przyszłości Palestyny.

Jak miecz Damoklesa wisi nad A. C. głębokie przekonanie:

— A. C. odbywa się w Zurychu, a powinien odbywać się w Palestynie...

Ogłoszenie wstrzymania aliji — 2 września br.?

Oficjalne zawiadomienie dla prez. Weizmanna z Londynu

Nie ustaniemy w walce o nasze prawa!

Zurych, 27. 8. ŻAT. Wobec tego, że w pewnych kołach rozeszła się wiadomość, że już w piątek 28 bm. Wysoki Komisarz proklamować ma zawieszenie imigracji żydowskiej do Palestyny na okres trwania dochodzeń Komisji Królewskiej w Palestynie, Sjonistyczny Komitet Wykonawczy został dziś poinformowany, że *wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości. Ustalono też, że pogłoska pochodzi z kół arabskich.*

Dr. Weizman, który skomunikował się z Londynem, otrzymał zapewnienie, że *Wysoki Komisarz nie został jeszcze upoważniony do proklamowania zawieszenia imigracji żydowskiej. Dr. Weizmann został też oficjalnie poinformowany, że jeśli alija będzie zawieszona w związku z obecnemi rozmowami politycznemi,*

stanie się to dopiero(!) we środę przyszłego tygodnia, tj. 2 września br..

Wiadomość ta wywołała niepokój wśród członków A. C., ponieważ jasnem jest, że najbliższe dni przyniosą wielkie zmiany w sytuacji politycznej.

A. C. został dziś poinformowany, że naczelny komitet arabski zaakceptował propozycje, poczynione mu za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri Pasza i za proklamowanie zaniechania strajku i teroru, Arabowie otrzymali znane trzy koncesje:

1) zawieszenie imigracji żydowskiej, 2) amnestjonowanie przestępców pewnych kategoryj, 3) uwolnienie internowanych w obozie koncentracyjnym.

Wczoraj wieczorem *Dr. Weizmann złożył na posiedzeniu A. C. oświadczenie, że*

Egzekutywa Sjonistyczna nadal niezłomnie walczyć będzie przeciw zamiarom wstrzymania aliji

i oczekuje w tym względzie poparcia ze strony całego narodu.

Dwumiesięczna kampanja

pod hasłem „bezpieczeństwa i wzmocnienia" Erec

Zurych, 27. 8. ŻAT. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu A. C. członek Egzekutywy i kierownik referatu finansowego Agencji Żydowskiej Kaplan złożył sprawozdanie o sytuacji gospodarczej jiszuwu w związku z trwającemi w Palestynie rozruchami. Kaplan stwierdził, że trwające od czterech miesięcy rozruchy naraziły jiszuw na wielkie straty materjalne. Mowca wskazał *na konieczność wielkiego wysiłku finansowego celem wzmocnienia pozycji gospodarczej i zapewnienia przyszłości ekonomicznej jiszuwowi.*

Kaplan zaproponował, aby A. C. proklamował dwumiesięczną kampanję pod hasłem

„bezpieczeństwo i wzmocnienie"
(bitachon uwikur).

Celem tej kampanji ma być zmobilizowanie nietylko świata sjonistycznego, lecz całego narodu dla wzmocnienia pozycji gospodarczej żydostwa palestyńskiego. Mowca podkreślił, że spożycie Palestyny w wyniku rozruchów znacznie się skurczyło. Żydzi nabywają tylko rzeczy najniezbędniejsze. Daje się to dotkliwie we znaki całemu życiu gospodarczemu, a w szczególności Żydom. Również żydowski ruch budowlany w wyniku rozruchów jest sparaliżowany.

Kaplan poinformował A. C., że rząd nie uwzględni żądań żydowskich w sprawie budowy dróg między różnemi kolonjami żydowskiemi. *Szosy są koniecznością palącą dla bezpieczeństwa jiszuwu, to też naskutek postawy rządu szosy te będą musiały być zbudowane wyłącznie za pieniądze żydowskie.* Na ten cel wypadnie też przeznaczyć część funduszu z projektowanej dwumiesięcznej akcji finansowej.

Mowę wygłosił dziś również prezydent Usyszkin, który wskazał na *konieczność nabywania nowych gruntów pomimo obecnej sytuacji.*

Parlament francuski czuwa

Zwołanie komisji wojskowej w związku z przedłużeniem służby wojskowej w Niemczech

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Paryż. 27. 8. (R) Mimo wakacyj parlamentarnych i nieobecności w Paryżu przeważającej liczby deputowanych, ostatnie wypadki międzynarodowe wywołały szczególne ożywienie w kuluarach Izby deputowanych. Dowodem tego jest szeroko komentowane **zwołanie przez przewodniczącego komisji wojskowej Izby deputowanych Guy la Chambre nadzwyczajnego posiedzenia komisji,** zgodnie z żądaniem, jakie wystosowali na jego ręce dep. Fernand Laurent oraz wiceprzewodniczący komisji, dep. komunistyczny Gitton.

Wiceprzewodniczący Gitton w liście swym pisze, iż ostatnia decyzja rządu Rzeszy postawiła Francję wobec **„poważnych problemów".** Również w dniu wczorajszym odbyły się dość niekompletne posiedzenia grupy parlamentarnej Federacji Republikańskiej oraz przedstawicieli wszystkich grup mniejszości parlamentarnej. Przedmiotem obrad były sprawy natury wewnętrznej, lecz przedewszystkiem ostatnie wydarzenia międzynarodowe.

Węgry przed wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej

Wiedeń. 27. 8. PAT. W związku z rozmową kanclerza Hitlera z regentem Horthy, w wiedeńskich kołach politycznych panuje opinja, iż po ostatniej decyzji rządu Rzeszy Węgry przygotowują grunt **dla wprowadzenia powszechnej służby wojskowej.** Regent Horthy chciał prawdopodobnie zapewnić sobie poparcie Rzeszy **wobec nieuniknionego ostrego protestu Małej Ententy.** Wyrażane są tu również przypuszczenia, iż regent Horthy pragnie doprowadzić do spotkania Hitlera z Mussolinim na gruncie neutralnym celem umożliwienia osobistego porozumienia pomiędzy kierownikami państw faszystowskich.

Trzej współwinni w sprawie Chaskielewicza

Warszawa. 27. 8. (Sin.) W głośnej sprawie o mord, dokonany na wachmistrzu Bujaku z pułku ułanów, stacjonowanego w Mińsku Mazowieckim, poza sprawcą Chaskielewiczem, odpowiadać mają przed sądem jeszcze 3 osoby za pomoc i podżeganie do czynu przestępczego. W więzieniu znajduje się niejaki Polikarp Łopocki, który dostarczył zabójcy broni palnej przed wykonaniem mordu

Sprawa udziału „Wyzwolenia" w zjeździe chłopskim

Warszawa. 27. 8. (Sin.) W ostatnim numerze tygodnika „Wyzwolenie" zamieszczone jest oświadczenie, że Stronnictwo „Wyzwolenie" nie brało udziału w zebraniu, zorganizowanem w niedzielę w sali Tow. higjenicznego. Wobec tego, że w zebraniu tem brali udział b. posłowie Langer i Wyrzykowski, którzy należeli kiedyś do „Wyzwolenia" — sprawa ta przybiera specjalnego posmaku.

Warszawa. 27. 8. (Sin.) Zjazd chłopski odbyty pod przew. posła Walerona spotkał się również z reakcją ze strony b. premjera Moraczewskiego, który na łamach swego pisma ostro krytykuje ten zjazd, nadając mu nagłówek „Waleron się urwał".

Huragan na wybrzeżu

Wielka Wieś, 27. 8. PAT. Od wczoraj rozpętała się na Bałtyku huraganowa burza przy wietrze północnym. Dziś morze w porcie rybackim w Wielkiej Wsi zatopiło 5 motorowych kafarów, stojących na prowizorycznej konstrukcji palowej i uszkodziło nieumocnioną kamieniami część mola. Jacht „Temida", znajdujący się w porcie, naskutek zerwania kotwicy wyrzucony został na brzeg. Robotnicy zabezpieczają materjał, znajdujący się w porcie. Szkody są poważne. W ostatnich godzinach daje się zauważyć pewne złagodzenie gwałtowności huraganu.

Lakoniczne dementi Roosevelta

Waszyngton. 27. 8. PAT. Przejeżdżając przez Chicago, prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że Stany Zjednoczone nie przyjęły na siebie żadnych zobowiązań w sprawie zwołania narady, dotyczącej odbycia światowej konferencji pokojowej. Prezydent odmówił jakichkolwiek informacyj w sprawie pogłosek, jakoby zamierzał osobiście rozesłać zaproszenia **na tego rodzaju konferencję.**

Załagodzony zatarg w fabryce Zieleniewskiego

Warszawa. 27. 8. (Sin.) Półurzędowo donoszą: Komisja Centralna klasowych związków zawodowych rozwiązała ostatnio w Krakowie władze związku metalowców. Członkowie związku odpowiedzieli na tę decyzję Komisji Centralnej okupacją Domu Górników, który opuścili po długich rokowaniach.

W związku z tym zatargiem, robotnicy fabryki Zieleniewskiego, należący do związku metalowców, zażądali od dyrekcji fabryki zwolnienia z pracy trzech robotników, którzy wyznaczeni zostali przez Komisję Centralną klasowych związków zawodowych jako zarząd komisaryczny związku metalowców. W razie nieusunięcia do dnia dzisiejszego o godzinie 12 w południe robotnicy fabryki Zieleniewskiego zapowiedzieli strajk okupacyjny. W ostatniej chwili udało się zatarg załagodzić i do strajku nie doszło.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 27. 8. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna, utrzymana, ruch w dalszym ciągu mało ożywiony, ograniczony do poszczególnych papierów. Do tranzakcji doszło jedynie na pogiełdziu. 7 proc. Poż. Stabil. dol. 48.10. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 8. Akcje: Bank Polski 96.—. Tendencja utrzymana.

* * *

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 62 II em. 60.75 konwersyjna 47—46.50 dolarówka 47.50.

Tendencja niejednolita.

* *

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.75 Holandja 360.80 Kopenhaga 119.35 Londyn 26.73 N. Jork czek 5.31¼ N. Jork tel. 5.31 3/8 Oslo 134.30 Paryż 34.98½ Praga 21.96 Sztokholm 137.90 Szwajcarja 173.23.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 27. 8. Żyto od dzisiaj skreśla się nowe, pozostaje tylko żyto zdrowe suche, cena bez zmiany. usposobienie stałe. Pszenica bez zmiany, usposobienie stałe. Jęczmień browarowy 19.50—20.50 usposobienie spokojne. Reszta notowań be zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 8. Dewizy: Paryż 20.20 Londyn 15.43½ Nowy Jork 3.06¾ Bruksela 51.80 Medjolan 24.15 Amsterdam 208.27½ Berlin 123.35 Sztokholm 79.60 Oslo 77.55 Kopenhaga 68.90 Białogród 7 Ateny 2.90.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 79.— w Paryżu Fr. fr. 1100.

Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 8. Kursy zamknięcia: Dillonowska 50.50 Dolarowa 50.50 Śląska 42.25.

Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 27. 8. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 13 5/8 Cyna 185½—¾ termin. 183—¼ Banka 188½ Straits 190¼ Ołów 17¼ termin 17 5/16 Miedź 38 3/8 termin 38 5/8—11/16 Elektrolit 42½—43 Ł w Warszawie 26.73 Złoto 138,2½.

„Gospodarczy sens emigracji“

Na łamach „Gazety Polskiej“ (Nr. 17 sierpnia br.) zamieszczony pod takim tytułem artykuł, poruszający sprawę celowej i planowej emigracji osadniczej, wskazuje na korzyści, jakie wyniknąć mogą dla Państwa przedewszystkiem z emigracji kupieckiej. Jako przykład wymienia się emigrację niemieckiego świata kupieckiego, która zabezpieczyła handlowi niemieckiemu olbrzymie rynki zbytu. Brak tej emigracji kupieckiej i jej funkcji, a mianowicie organizacji wymiany gospodarczej z macierzą odczuwa właśnie Polska na wszystkich terenach wychodźczych, przedewszystkiem w Ameryce płd. z Brazylji i Paranie, gdzie istnieją duże środowiska polskie.

Emigracja polska nie może odegrać tej roli ze względu na swą strukturę społeczno-gospodarczą. Układ zawodowy bowiem tego osadnictwa jest tak jednostronny, że rolnicy stanowią tu 95 proc., zaś kupcy i przemysłowcy zaledwie 1 proc. ogółu wychodźstwa.

Artykuł „Gazety Polskiej“ nie porusza i nie wymienia wyraźnie zagadnienia emigracji żydowskiej z Polski. Porusza jednak moment, który jest istotny dla całego kompleksu tego właśnie zagadnienia, gdy stwierdza, że „emigracja powinna objąć zasadniczo tylko takie grupy ludności, które przedstawiają nadmiar sił produkcyjnych, aby przez ich ubytek nie ucierpiały siły wytwórcze kraju, niemniej w warunkach naszych na konto korzyści zapisać należałoby również i nawet przedewszystkiem emigrację kupiecką“...

Nie wydaje się, by w obecnych warunkach i wobec namiętnych tendencyj wytworzenia i utrzymania w kraju tzw. „rdzennego chrześcijańskiego handlu“ istniały dane i chęci dla emigracji tej właśnie kategorji kupców. Emigrują natomiast faktycznie kupcy żydowscy. Nie poruszając w tej chwili problemu, czy i o ile emigracja ta osłabia siły wytwórcze w Polsce, pragniemy wskazać na bardzo interesującą i znamienną rolę jaką emigracja żydowska odgrywa dziś na pewnym odcinku polskiego handlu zamorskiego, a mianowicie na odcinku azjatycko - palestyńskim.

Ogólny bilans polskiego handlu zamorskiego przedstawia się jako deficytowy, a deficyt ten sięga sumy 3 miljardów. Szczegółowa zaś analiza pozycyj bilansowych tego handlu w odniesieniu do Azji i polsko - azjatyckich stosunków handlowych, odrazu uzmysławia nam, że Palestyna może mieć dla Polski znaczenie kluczowe w handlu azjatyckim. Polska bowiem w roku 1935 importowała do Azji towarów na sumę 61.569 tysięcy, wywożąc w tym samym czasie za 47.307 tysięcy, tak, że deficyt w stosunku do Azji wynosi 21.262 tysięcy. **Jeżeli tej cyfrze 20-miljonowego deficytu, przeciwstawimy dodatnie dla Polski saldo bilansu handlowego na odcinku palestyńskim, wynoszące w roku 1935 ponad 10 milj. złotych**

wywóz do Palestyny 14.398 tys., przywóz 4.026 tys.

jeżeli uwzględnimy, że przeszło 1/3 część całego wywozu do Azji kierowała się do małej Palestyny, to dojdziemy do wniosku, że Palestyna stała się już dla Polski poważnym ośrodkiem ekspanzji na rynek azjatycki.

Lecz dzięki swemu położeniu geograficznemu Palestyna jest nietylko bramą prowadzącą do Azji, ale również i do Afryki. Ze względu na położenie morskie i lądowe, oraz powstanie baz lotniczych, staje się ona ośrodkiem komunikacyjnym o dużem znaczeniu, a równocześnie ośrodkiem handlowym Bliskiego Wschodu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że taki rozwój stosunków i związane z nimi wyniki materjalne są uzależnione od tego, czy żydostwo emigrujące zachowa żywy związek natury uczuciowej i gospodarczej z dawną ojczyzną.

Lecz związek taki, czy to emigracji palestyńskiej, czy każdej innej emigracji żydowskiej, której sprawność handlowa, oraz znajomość polskich stosunków gospodarczych stanowi świetny zadatek dla polskiej penetracji gospodarczej, związek taki z uczucia i świadomej woli wypływający zależny jest od pewnych warunków. Dla wytworzenia i podtrzymania takiego związku potrzeba, by emigracja żydowska nie odbywała się w atmosferze katastrofy moralnej i materjalnej. By nie była następstwem pogromu duchowego i fizycznego. Resentiment goryczy zabija inne sentymenty. Te imponderabilja nie są chyba bez znaczenia. Wewnętrzne stosunki polsko-żydowskie mają decydujące znaczenie dla rozwoju stosunków między Polską a emigracją żydowską, gdziekolwiek ona istnieje, zarówno w Palestynie jak w Ameryce i w innych częściach świata.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

Odgłosy

16 rozstrzelanych, a -- Żydzi

Omawiając stracenie 16 trockistów w Moskwie, pisze Ksawery Pruszyński pod adresem Żydów:

Powinni się zreflektować, że z wyjątkiem paru oskarżonych, z wyjątkiem bodaj Smirnowa, Waganjana i jeszcze dwóch - trzech, wszystko to byli żydzi. Najkrwawszy pod względem wyroków śmierci wielki proces polityczny sowiecki — oczywiście wewnętrzny — poraził w ogromnej większości żydów, cenionych przez długie lata jako pierwszych bohaterów reżimu. Właśnie żydów uznano w ZSRR. za najgroźniejszych przeciwników nowego porządku rzeczy. Nie jestto zresztą nowe. Jedyny strzał, który padł do Lenina był strzałem żydowskiej studentki Dory Kapłan, pierwszy strzał,, jaki zgładził w 1918-tym roku Urickiego, był strzałem jego rodaka, także żyda. Człowiek, który strzelał do ambasadora Niemiec przedhitlerowskich, rapalowskich, prosowieckich nazywał się Stein, był trzecim żydem, a w dziejach sądownictwa sowieckiego zapisany zostanie jako jedyny człowiek, który na pytanie prokuratora czy w więzieniu obchodzono się z nim źle, odpowiedział: bestjalsko. W naszej prasie żydowskiej są zawsze tęsknoty do tej lepszej przyszłości wykuwanej w Moskwie, do kraju bez antysemityzmu. Ale oto żydzi wiedzą, że olbrzymie masy ludności żydowskiej zostały tam wytępione **gospodarczo**, jako nienawistna klasa drobnej burżuazji, zgniecione **narodowo** jako sjoniści nacjonaliści, wreszcie zgniecione **politycznie** nawet wtedy, gdy należeli do „pierwszej kadrowej“ Lenina. Może to wszystko stało się przypadkiem, może nie było w tem cienia antysemityzmu, dość że walec tego rezimu zmiażdżył żydostwo dotkliwiej niż furja hitleryzmu. Możnaby się nie zdziwić gdyby taki reżim zachwycił endeków, i teraz naprawdę się rozumie ile racji było w niedawnej przestrodze Grynbauma „nie liczcie na rewolucję proletarjacką w Polsce, bo ona was zniszczy“. Tylko że żydzi przestróg nie lubią.

W powyższych rozważaniach szan. autora stwierdzić musimy parę nieścisłości. Przedewszystkiem pragnęlibyśmy dowiedzieć się w jakiej-to „naszej prasie żydowskiej“ wyczytuje p. Pruszyński „zawsze tęsknoty do tej lepszej przyszłości wykuwanej w Moskwie, do kraju bez antysemityzmu“?

Twierdzenie o owej „tęsknocie“ prasy żydowskiej pozostaje w jaskrawej sprzeczności z następnem zdaniem, głoszącem, że Żydzi jednak wiedzą o prawdziwem obliczu tego „raju“ sowieckiego, gdzie zostali gospodarczo i narodowo wytępieni. Na to nie trzeba było aż stracenia 16 trockistów, o tem głosiły uchwały szeregu kongresów sjonistycznych, już na długie lata przed ostatnim procesem moskiewskim, na tem tle padło również cytowane przez p. Pruszyńskiego ostrzeżenie Grynbauma. Wyrok moskiewski nie wniósł do tej sprawy nic nowego.

Warto jeszcze zacytować uwagi p. Pruszyńskiego pod adresem endeków, w związku z wyrokiem moskiewskim:

Szczuplym mimo wszystko, jest temat do rozmyślań dla nacjonalistów. Oni także będą się musieli rozstać ze słodką iluzją jakoby bolszewizm był tworem żydowskim. Nazwiska rozstrzelanych i zamęczonych, od Dory Kapłan po Zinowjewa mówią co innego. Mówią, że Żydzi byli dynamitem społecznym w kraju, gdzie ich zrobiono murzynami Stanów Zjednoczonych, parjasami Rosji cesarskiej, ale w roli Meyendorfów, Frederiksów i Bergów, w roli „baronów bałtyckich“ czerwonego Kremla utrzymać się nie potrafili. Rozważny endek będzie musiał i tutaj skontrolować swoje credo, jak to będzie musiał uczynić rozważny żyd, i jak tego nie uczyni tylko człowiek uparty.

Apel do rozważnych endeków niewątpliwie trafi w próżnię. Jeśli bowiem tacy istnieją, to z poglądami swemi na sprawę żydowską wolą się nie afiszować. Zostawiają to innym, do których nie odnosi się przymiotnik p. Pruszyńskiego. Tania demagogja i akcja podburzająca nie da się pogodzić z rozwagą. (y)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ PREMJERA „CERTYFIKATY“ W LETNIM TEATRZE ŻYDOWSKIM** ul. Stradom 11 Dziś o godz. 8.45 wiecz. wystawiona będzie dawno oczekiwana premjera, zupełnie nowego programu pt. „Certyfikaty“ Rewja ta jest pełna humoru, aktualnej satyry i przepięknych melodji. Zupełnie nowe dekoracje pędzla malarza Fryca Kleinmana. Program ten będzie ostatnim w Krakowie, który ulubiony zespół wystawia przed wyjazdem. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, ul. Grodzka 46, a od 7 wiecz. przy kasie.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek teatr nieczynny.

„**KIBIC**“ komedja w trzech aktach M. Lee Smilles'a i I. O'Knoughty'ego, której premjera odbędzie się jutro w sobotę dnia 29 bm. jest typową sztuką amerykańską, o humorze zarówno słownym, jak i sytuacyjnym, niepozbawionym lekkiego sentymentu. Kibica, który poczynając od gry w karty, poprzez wyścigi i giełdę, kończąc na robótkach szydełkowych — na wszystkiem zna się lepiej od innych i wszysklo umie lepiej niż wszyscy — tego urodzonego klasycznego kibica grać będzie p. Szubert.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ewa“ i „Ręce zawinіły“.
APOLLO: „Zapomniane twarze“ (Gertruda Michael i Herbert Marschall)
ATLANTIC: „Chińskie morza“ (Clarc Gable, Wallace Beery) i „Kwiat Hawai“ (Marta Eggerth)
BAGATELA: „Szczęście na ulicy“ (Jean Parker, James Dunn) oraz rewja pt. „Halmirska w Bagateli“.
DOM ŻOŁNIERZA: „Sprytna dziewczyna“ — (Sylvia Sidney, Fredric March.
STELLA: „Ostatni posterunek“ (Cary Grant).
ŚWIT: „Przygodny romans“ (Leo Slezak, Olga Czechowa, Gusti Hubert)
SZTUKA: „Cowboy miljonerem“ — (George O'Brien)
UCIECHA: „Dinky“ (Jackie Cooper i Mary Astor).
WANDA: „Audioscopiks“ (Pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły“.

„Jiszuw weźmie obronę w swoje ręce

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)



Scena z ostatnich dni teroru arabskiego: banda terorystów ułożyła zaporę z kamieni na drodze, po której jeżdżą samochody. Pasażerowie muszą wysiąść, by usunąć zaporę, a wtedy teroryści strzelają do nich z ukrycia. Na zdjęciu naszem oddział żołnierzy brytyjskich usuwa zaporę pod osłoną karabinów maszynowych.

Hajfa, w sierpniu.

(Efje). Hajfa była dotychczas stosunkowo oszczędzana, była jakby na peryferji tak zwanych przez rząd „rozruchów“ żydowsko-arabskich. Obecnie jakoby się punkt ciężkości przeniósł do Hajfy. Najpierw poczuły to kolonje naokoło Hajfy. Młode osiedle kibucu niemieckiego *Hazorea w Joknaam* ma do opłakiwania dwóch szomrów, w bestjalski sposób w nocy na posterunku zamordowanych. Dziś odbył się pogrzeb przed 10 dniami zranionego kilku strzałami — w jasny dzień, na przedłużeniu ulicy Herzla ku dzielnicy żydowsko-arabskiej Halisa, — młodego bułgarskiego Żyda, w dwa dni po jego ślubie. 10 dni cierpiał w szpitalu Hadassy, postrzał brzuszny okazał się śmiertelny. W obydwu wypadkach naturalnie nie znaleziono sprawcy.

Nie znaleziono również mordercy tajnego policjanta arabskiego, zastrzelonego w jasny dzień o godzinie 8 rano w *szuku* arabskim. Nie dość na tem, „nieznani sprawcy“ zamknęli tego dnia na łańcuchy i kłódki wszystkie meczety w Hajfie, by nie dopuścić do nabożeństwa przedpogrzebowego według ceremonji religji muzułmańskiej, a policja postawiła straż na grobie, by zwłoki nie ekshumowano i nie wyrzucono na pastwe psów i kruków.

Nie wykryto, kto strzela na autobusy żydowskie łączące Hajfę z peryferjami. Szoferzy tylko gaszą światła w niebezpiecznych miejscach i mijają te miejsca z możliwie największą szybkością, jaką można maszyną autobusową osiągnąć kolej, port, warsztaty kolejowe, I. P. C. (Iraque — Petroleum — Co) stawiały dotychczas skuteczny opór agitacji strajkowej, aż tu nagle, jakby niespodzianie, zaprzestano w wymienionych instytucjach pracować. W nocy wdarli się nawet „nieznani sprawcy“ do portu i wyciągnęli nocujących tam robotników, którzy chcieli przez nocowanie w porcie ujść szykanom szabahu czyli „młodzieży“, napastującej przy bramie portowej robotników idących do pracy, i to pod okiem władzy, dziwnie pobłażliwej.

Powiedziałem wyżej: „jakby niespodzianie“, — gdyż właściwie spodziewaliśmy się czegoś nowego, a mianowicie zawsze, kiedy Wysoki Komisarz daje osobiście jakieś komunikaty, jakieś sprostowania, poprzedzają one jakieś nowe zdarzenia. Tym razem znowu Wysoki Komisarz — niewiado poco — prostował w jakiejś gazecie podaną wiadomość o zamknięciu alji, jako bezpodstawną. Równocześnie zaś przyjechał do Hajfy komendant okręgu północnego Keath Roach, jakoby w specjalnej misji, — chciałoby się powiedzieć: by dozorować nad akcją terorystyczną. Zaczęto szukać broni — u Żydów. Chłopiec żydowski, u którego znaleziono rewolwer — a trzeba dodać, że stał na straży na ulicy graniczącej z dzielnicą arabską, dostał nie mniej i nie więcej jak 5 lat więzienia, — jak „Dawar“ zauważył: *lemaan jed'u hamitgonnim*, nauczka dla broniących się. Juz i „Dawar“ wyszedł wreszcie z rezerwy — został też natychmiast zamknięty na przeciąg 5 dni; przez 5 dni sumienie angielskie nie miało powodu się niepokoić, nie można było do niego przemawiać. Zamknięto „Dawar“ bez podania powodu, powiedziano tylko ogólnikowo „za podanie pewnych wiadomości“.

Domyślamy się, że to wstępny artykuł drażnił sumienie; w nim bowiem pyta się autor, czy to boi się komisja królewska świstu kul, że na czas jej badań ma być alija zamknięta, czy może wogóle chce dać na tem polu koncesje terorystom, a wtenczas mają oni przecież dalsze żądania wobec rządu: usunięcie wojska z kraju i niepodległości. Za te pytania, „za podanie pewnych wiadomości“ został „Dawar“ skazany na 5 dni milczenia, ale potem musiał już przyjąć wyraźniejsze stanowisko.

Wypadki toczą się w szybkim tempie. Uszkodzono naftociąg, — sprawcy naturalnie nieznani, — a z naftą niema żartów. Nałożono więc karę zbiorową na najbliższą wieś, a ponieważ najbliższą wsią jest żydowska Kfar Saba, więc Kfar Safa, która dzień w dzień jest atakowana, otrzymała tę karę, jakoby karę, że się broni. Gdy się zwrócono do rządu ze skargą na to niesłychane zarządzenie, radzili milczeć, niby cichaczem aprobować karę, a kary nie będą ściągać.

Ale „prasa już nie może milczeć i zaatakowała rząd. Gdy na Gazę — miasto czysto arabskie nałożono karę zbiorową w wysokości 2.000 funtów, sędzia *angielski*, który rozpatrywał odwołanie, znalazł jakąś usterkę formalną w zarządzeniu i zniósł (!) karę. A Kfar Saba, która faktycznie nie zawiniła a tylko formalnie leży najbliżej uszkodzonego rurociągu naftowego, nie zasługiwała na zniesienie zarządzenia, tylko zgodzono się cichaczem nie ściągać kary.

W Hebronie zabito burmistrza; nie mamy go co żałować, — Hebron ma już swoją markę. Ale na uwagę zasługuje, że morderca „jest nieznany“, że rząd nie uznaje za stosowne go wytropić. Burmistrz Hebronu stał się ofiarą teroru, bo w pertraktacjach, w których pośredniczył emir Transjordanji, był za zastanowieniem teroru, za zakończeniem tego niszczącego kraju stanu nienormalnego i szedł na ustępstwa Należał do t. zw. wysokiej rady i na ostatniem posiedzeniu głosował wraz ze swoimi zwolennikami za zakończeniem strajku, chociaż w swojem postępowaniu był niezwykle radykalny: pierwszy przyłączył się do strajku rad miejskich, a klucza do magistratu nie chciał oddać Anglikom, jak to robili inni burmistrze. Na tem posiedzeniu właściwie tylko mufti jerozolimski był za dalszem prowadzeniem strajku (on sam nie zrezygnował z pensji rządowej, jak burmistrze) i uchwała nie zapadła. Mufti jerozolimski urzędnik państwowy, nie chciał zaprzestania teroru i na tem też stanęło. A przeciwnik teroru burmistrz Hebronu, poniósł za ten sprzeciw karę. Rząd natomiast „nie wie“ z czyjej ręki burmistrz zginął.

Rząd daje moralną władzę i poparcie terorystom, przez to, że z nimi pertraktuje, że nie bierze w obronę nawet Arabów, — przeciwników teroru; burmistrz Hajfy na wygnaniu, burmistrz Hebronu zginął z ręki skrytobójcy, giną też z rąk „nieznanych sprawców“ policjanci arabscy ci którzy chcą w swej gorliwości wytropić morderców i nie tylko markują swą służbę.

A przecież mordercy nie są tak nieznani; pertraktuje się z nimi, zbiera się dla nich pieniądze, dostarcza się im żywność i amunicję, a ktoby chciał ich ujawnić naraża się na śmierć niepomszczoną. Nie dziw, że zuchwałość terorystów rośnie z dnia na dzień. Koło Bet-Alfa napadli na kąpiących się w stawie żołnierzy angielskich w jasny dzień, zabili dwóch pilnujących na brzegu ubrania, karabiny i karabin maszynowy, — wszystko to zabrali i pozostawiając kąpiących w kostjumach kąpielowych, uciekli w góry Gilboa. Blamaż to nielada dla żołnierzy, a świadczy o zuchwałości terorystów. Dotychczas co drugi dzień lub co trzeci była do opłakiwania ofiara; w ostatnim tygodniu wzmogła się żądza krwi. Tym razem miała Hajfa dać kontyngent ofiar.

W górach Karmelu jakie 40 km. od Hajfy zakłada się nowe osiedle, *Jaarot Hakarmel.* Kwuca 70 ludzi przygotowuje grunt pod osiedle, ona też będzie stanowić zaródek osiedla. Narazie są odcięci od świata. Komunikacja zła, telefonu nie ma; są oni tylko względnie dostatecznie uzbrojeni. Raz dziennie przywozi im auto żywność. To auto właśnie upatrzyły sobie spragnione krwi zwierzęta w ludzkich postaciach, kilka kilometrów za dzielnicą Achuza, leżącą już na peryferji Hajfy, zastało auto, drogę zatarasowaną. W aucie znajdowało się pięcioro ludzi: szofer, 3 gafirów i dziewczyna, pracownica kuchni robotniczej w Tel-Awiwie, przebywająca w tym czasie na letnisku w Achuzie. Gdy auto się zatrzymało przed napotkaną zaporą, padł grad kul, tak że pasażerowie nie zdołali nawet drzwi auta otworzyć. Naliczono około 80 dziur karabinowych w aucie, nawiasem powiedziawszy były to kule *angielskie*, typu 1936, które żołnierze dopiero niedawno wyfasowali. Bandyci byli pewni, że wszystkich uśmiercili i odeszli. Cudem jeden *gafir* po pewnym czasie oprzytomniał i znalazł na tyle sił, by przywlec się do Nwej-Szaanan, odległej od miejsca wypadku o 9 km (bliższej Achuzy nie poszedł, bo spodziewał się spotkać bandytów po drodze) i doniósł o strasznym wypadku, *Magen Dawid Adom* (Pogotowie ratunkowe) z wojskiem wyjechał na miejsce wypadku i zastał jeno 4 trupy. Szofer był dziwnym zbiegiem okoliczności przez wiele lat szoferem karetki Magen Dawid adom, niedawno kupił sobie auto i wystąpił ze służby pogotowia. Teraz ta karetka wiozła jego, ojca 6-ciorga dzieci, przeszytego kulami zdradzieckiemi jak sito, do „Hadassy“, a wraz z nim dwóch gafirów, co ponieśli śmierć na posterunku, a wreszcie dziewczynę, która życiem przypłaciła chęć oglądania pięknego Karmelu.

Co zrobiła policja? Przyprowadziła *na drugi dzień* psy policyjne, które zaszły za śladami do pobliskiej wsi arabskiej Tiza, skąd zreszta

i bez psów można się było domyśleć. Zaaresztowano kilkunastu Arabów, których nazajutrz jako bezpodstawnie zaaresztowanych zwolniono. Więcej policja nie mogła zrobić inaczej groziła im mordercza kula, jak ich gorliwszym kolegom.

Wieść o tym wypadku zrobiła piorunujące wrażenie. Na czas pogrzebu stanęła wszędzie praca, od 7.30 do 10 rano. Takich tłumów jeszcze Hajfa nie widziała. Cztery trumny pokryte czarnym całunem i białoniebieską chorągwią wyniesiono z Hadassy a za trumnami szedł pod party przez kolegów cudem ocalony gafir. Za nim koledzy, rodziny, reprezentacje wszystkich instytucyj żydowskich i wielotysięczny tłum. Przed bożnicą zatrzymał się pochód. Przemawiał rabin Kaniel, i przywódca robotników Aba-Chuszi. Poraz pierwszy może otwarcie obwiniono rząd. Żadne ofiary nie cofną nas z drogi, — oto nuta przewodnia przemówień.

Tego dnia rozlepiono na murach napisy: *Keath Roach chazar, niszpach dam Izrael* (wrócił K. R., i leje się krew żydowska). Jest to ten sam Keath Roach pod którego egidą czy patronatem odbyły się rozruchy w 1929 w Jerozolimie i sławetny proces o nie, w którym osławiony dowódca policji jerozolimskiej Luke „nic nie pamiętał". Teraz Keath Roach, wrócił do Hajfy. Gdy mu delegacja robotników arabskich doniosła że zamierza strajkować, przyjął ich bardzo grzecznie i wytłumaczył, że strajk, to środek legalny. Znamienne, że na autobus prowadzący na karmel strzelano z ukrycia w pobliżu pałacu prywatnego Keath Roacha, jakby się morderca tam czuł najbezpieczniej.

Teror się sroży. Urzędnicy kolejowi i portowi sterroryzowani przyszli do pracy w cywilnych ubraniach, a rząd na to nie reagował. Taki pan w fezie dziurawi i odbiera bilety, a przy kasie wahano się poprostu dać pieniądze panu w embasie (chałat arabski) Podpalono olbrzymi magazyn drzewa, tym razem arabski, bo właściciel nie dał terorystom żądanej sumy, inni kupcy, przeważnie chrześcijańscy otrzymali listy z pogróżkami, podpisane szyfrą; serce przeszyte kulą. Kupcy ci, widząc stosunek rządu do terorystów, zbiegli przeważnie za granicę.

A oblicze tych terorystów jest wyraźne: dzikie i krwi żądne. Nie trzeba specjalnego oświetlenia, żeby je widzieć. 80 kul na jedno auto, to rys wyraźny. Podobnie charakteryzuje ich rzucanie bomb do szkół, strzelanie do szpitala, podpalanie domu dla niemowląt i strzelanie do niego raz poraz, zagrzebanie niebezpiecznej bomby zegarowej w piasku nad brzegiem morza, nastawionej na godzinę 12-tą w południe, kiedy się przeważnie dzieci kąpią. A już w najbardziej jaskrawem świetle okazało się to dzikie oblicze z okazji zamordowania dwóch sióstr żydowskich Czerwonego Krzyża, pracujących w rządowym szpitalu w Jaffie, gdzie pielęgnowały — Arabów. Na całym świecie są siostry Czerwonego Krzyża nawet podczas krwawych walk strzeżone i oszczędzane, podobnie jak szpitale oraz kobiety i dzieci. Ufne w to ludzkie prawo, nie przerwały pracy w szpitalu rządowym w Jaffie i za tą ufność w humanitaryzm spotkała te młode, bo 20-letnie dziewczęta śmierć z ręki spragnionego krwi syna pustyni. W roku 1929 mordowali teroryści za pudełko papierosów, teraz otrzymują stały żołd i osobne wynagrodzenie za każdy „wyczyn". W tym samym dniu, co owe dwie siostry, zginęła trzecia młoda dziewczyna, w Ramat - Hakowesz, błp. Chaja Freund, która stała na posterunku. Dotychczas była co 2 lub 3 dzień ofiara, od tygodnia, każdy dzień przynosi kilka ofiar; z pociągu, który z Jaffy wychodzi i jedzie przez środek miasta Tel Awiw, rzucili bombę na najruchliwszą ulicę; bomba zabiła na miejscu dziecko i zraniła 20 osób, o czem komunikat oficjalny informuje w sposób następujący: „Podczas przejazdu pociągu z Jaffy w miejscu skrzyżowania toru z ulicą Allenby, wybuchła bomba, która zabiła dziecko i zraniła 6 osób".

Co za rafinowana perfidja! Nie dziw, że „Falestini" o wyżej wspomnianej bombie zegarowej w piasku nadmorskim, którą cudem dzieci ko wygrzebało i w ten sposób uratowało od strasznej katastrofy, pisze w ten cyniczny sposób: „Gdyby ta bomba była wybuchła, byłaby cudów(!) dokazała". — To plugawe pismo nie zostało za to skonfiskowane, natomiast został zamknięty „Dawar" za skromną uwagę o polityce rządu.

Po krwawym dniu sadystów hajfskich, po krwiożerczych wyczynach w Tel Awiwie, po morderstwie sióstr miłosierdzia przez niegodnych miana ludzi osobników, po wymordowaniu całej rodziny w Safedzie, składającej się z 5 osób zapomocą bomby wrzuconej przez okno do pokoju — w chwili, kiedy rząd, dla celów nam na razie niewiadomych, toleruje teror, a nawet dodaje mu powagi i siły, wyczerpała się i cierpliwość prorządowego „Dawaru" i z jego stronic krzyczy czarnemi, wielkiemi literami *oskarżenie* rządu, którego czyni odpowiedzialnym za teror, za skrytobójcze morderstwa i za niszczenie kraju. Sumienie rządu plami się niewinnie przelaną krwią ofiar; ofiary nie ustraszą jiszuwu, który, o ile zwątpi w rząd, sam weźmie w swe ręce obronę.

Pytamy się, czy warto przemawiać do sumienia perfidnego Albionu?

Za jaką cenę?

Lada dzień ma być strajk arabski odwołany

Jerozolima. 27. 8. (ŻAT) Przez cały dzień wczorajszy trwały narady Naczelnego Komitetu Arabskiego, który rozpatrywał wnioski poczynione mu za pośrednictwem arabskich polityków z poza Palestyny. W naradach brali także udział członkowie nieoficjalnej delegacji arabskiej, która bawiła kilka tygodni w Londynie i innych ośrodkach europejskich. Delegacja wróciła wczoraj do Jerozolimy. Na wczorajszej naradzie członkowie delegacji zdali sprawę ze swej działalności zagranicą. Jak donoszą, narady komitetu były nader burzliwe.

Narazie komitet **nie uchwalił przerwania strajku.** Uchwałę ostateczną ma on powziąć po powrocie do Jerozolimy ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri-paszy es-Saida, który udał się do Ammanu, stolicy Transjordanji.

Mimo, że komitet arabski nie powziął jeszcze uchwały w sprawie odwołania strajku, to jednak w kołach dobrze poinformowanych sądzą, że już decyzja związana z powrotem Nuri-paszy świadczy, że leaderzy arabscy **gotowi są zgodzić się na zaproponowane im warunki i że decyzja odwołania strajku nastąpi lada dzień.**

Jerozolima. 27. 8. (ŻAT) Wczoraj został wypuszczony na wolność z obozu koncentracyjnego w Sarafand przywódca partji „Istaklal" (Niepodległość) i generalny sekretarz naczelnego komitetu arabskiego Auni-bey, Abdul-Hadi. Auni-bey był wśród internowanych w Sarafand Arabów najwybitniejszą figurą polityczną. Będąc internowanym, miał on mimo to kilkakrotnie możność odbycia konferencyj z różnemi osobistościami w sprawie sytuacji w Palestynie.

Jerozolima. 27. 8. (ŻAT) Senatorzy amerykańscy, bawiący w Palestynie w nieoficjalnej misji, przyjęli dziś przedstawicieli prasy, którym złożyli oświadczenie o celach swej podróży do Palestyny. Na konferencji nie był obecny senator Copland, który jest niezdrów.

* * *

Warszawa. 27. 8. (ŻAT) Sekretarjat Zw. Rabinów R. P. komunikuje, że we środę odbyło się posiedzenie zarządu, na którem uchwalono zwrócić się do ambasadora angielskiego w Warszawie z memorjałem protestacyjnym przeciwko terorowi arabskiemu w Palestynie oraz przeciwko zamiarom zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny.

Maksym Gorkij entuzjasta sjonizmu i żydowskiej Palestyny

(Sch) W „Haarec" rzuca p. D. Wysocki garść szczegółów na temat stosunku niedawno zmarłego pisarza rosyjskiego Maksyma Gorkij (Aleksija Peszkowa) do sjonizmu: Palestyny. W r. 1925 opublikował Gorkij w swem czasopiśmie „Beseda" (Uczta), które nkazywało się w Berlinie, część powieści D. Wysockiego pt. „Zielony płomień", która opisywała odbudowę Palestyny w pierwszym okresie powojennym. W liście do autora pisał Maksym Gorkij: *„Ach, jak dobrze byłoby, gdyby naród żydowski posiadał dość sił, aby urzeczywistnić przyświecający mu ideał".*

Podczas wypadków w r. 1929 napisał Gorkij list do Wysockiego, w którym prosił o szczegółowy opis przebiegu zaburzeń. W Rosji rozszerzano wieści, że w Palestynie wybuchła „rewolucja" i że proletarjat arabski wystąpił przeciw sjonistom i Anglikom. Ale Gorkij nie wierzył temu. Chciał poznać prawdę i pisał 6 października 1929 w liście do Wysockiego: *„Wasz artykuł może mieć doniosłe znaczenie... Nie pomińcie milczeniem motywów politycznych!".*

Łatwo zrozumieć, co Gorkij chciał przez to powiedzieć. Chciał on zmienić ustosunkowanie się Moskwy do kwestji palestyńskiej i w tym celu potrzebował prawdziwych dokumentów. Ale mimo że był wówczas redaktorem czasopisma „Zwiezda" (Gwiazda) nie zamieścił jednak tego artykułu.

Z artykułu Wysockiego dowiedział się, że na czele „rewoltującego proletarjatu arabskiego" stoją właściciele dóbr i Mufti, przywódca religijny. Wysocki przesłał Gorkiemu wycinki z gazet, fotografje, protokoły. Gorkij nie wątpił w prawdziwość jego słów, ale nie mógł artykułu zamieścić. Nawet jemu nie udało się zwalczyć politycznego nastawienia Moskwy do spraw Palestyny.

Prześladowania sjonistów w Rosji nie ustały. Gorkij starał się zawsze bronić deportowanych i uwięzionych sjonistów. Wysocki zwracał się trzechkrotnie w tych sprawach do Gorkija (razem z Bialikiem) i za każdym razem można było zanotować pomyślne załatwienie poszczególnych wypadków dzięki wpływowi Gorkija.

Gorkij — pisze D. Wysocki — *był przyjacielem sjonistów. To nie ulega żadnej wątpliwości. Był on człowiekiem sumienia, a sumienie jego wskazywało mu prawdę.*

Gorkij pisze w pewnem miejscu, że życie nauczyło go odczuwać głęboko nieszczęścia człowieka. *Tak, był on wielkodusznym człowiekiem i nieszczęścia żydowskie bolały go głęboko*

UŚMIECHNIJ SIĘ

NOWA PISOWNIA.

Jak się pisze „wtorek" przez k czy przez g?
Nie wiem. Przeszukałem w słowniku całą literę f i nie znalazłem.

* * *

Zabawną historję opowiada Marlena Dietrich po powrocie z Paryża. Podczas przechadzki została poznana przez kilku jej wielbicieli, i wkrótce wokół niej zgromadził się tłum, proszący o autografy. Na szczęście zjawił się jakiś dzielny policjant, który szybko i energicznie rozproszył zgromadzenie.

Gdy jednak Marlena chciała, podziękowawszy, iść dalej, wyciągnął jakiś notes i czerwieniąc się jak sztubak poprosił o... autograf.

Paradoksy i curiosa życia współczesnego

SĄ RZECZY, O KTÓRYCH SIĘ FILOZOFOM NIE ŚNIŁO...

(K) Życie współczesne staje się coraz bardziej skomplikowane, i to tak dalece, że człowiek przeciętny kierujący się tylko tzw. zdrowym rozumem, staje bezradny. Nietylko jednak człowiek współczesny nie umie sobie dać rady z paradoksami życia, lecz i filozofowie muszą kapitulować. Czytam teraz książkę wybitnego socjologa polskiego, cieszącego się też dużem uznaniem w Stanach Zjednoczonych, prof. Znanieckiego o cywilizacji współczesnej i ludziach przyszłości, i w jednym z pierwszych rozdziałów napotykam na ustęp, w którym uczony ten stwierdza, że ludzkość mogłaby już teraz urządzić raj na ziemi. Cywilizacja materjalna jest już teraz tak potężna, że może zapewnić każdemu człowiekowi dobrobyt. Prof. Znaniecki pozostaje pod wpływem technokratów amerykańskich, którzy dokładnie obliczyli i całemi kolumnami danych statystycznych wykazali, że ten dobrobyt nie jest żadną utopją, lecz może każdego dnia stać się rzeczywistością. Potrzeba tylko małej drobnostki, mianowicie — panowania rozumu. Należy wydrzeć władzę politykom zawodowym, przemawiającym do wybujałych instynktów, a na ich miejsce postawić specjalistów, obeznanych gruntownie z procesami wytwórczości ludzkiej. Obecnie panuje chaos gospodarczy, który uniemożliwia rozumną i planową gospodarkę. Napozór wydaje się to wszystko rzeczą łatwą, bo argumentacja jest naprawdę przekonywująca, a jednak gdy czytamy te wszystkie publikacje, mamy wrażenie ,że czytamy jakąś baśń z tysiąca i jednej nocy.

ARMJA NIEMIECKA BĘDZIE NAJSILNEJSZĄ W EUROPIE

Bo politycy nie pozwolą sobie wydrzeć władzy, chociaż coraz więcej mamy na arenie międzynarodowej sytuacji tak dalece paradoksalnych, że możemy je poprostu nazwać curiosami. Weźmy dla przykładu ostatnie pociągnięcie Niemiec hitlerowskich, które zaskoczyło cały świat. Od dłuższego czasu stale bombardowała prasa niemiecka opinję publiczną długiemi artykułami o gwałtownych zbrojeniach sowieckich. Wszyscy pytali się, w jakim celu zmobilizowano prasę niemiecką, — czyż Sowiety naprawdę zdecydowane są już do wojny? Trudno było jakoś w to uwierzyć, bo wszyscy wiemy i czytaliśmy nieraz, że Sowiety mają dość trudności wewnętrznych, by zaryzykować wojnę na dwóch frontach. Teraz dopiero wylazło szydło z worka, bo oto Niemcy hitlerowskie wprowadziły u siebie dwuletnią służbę wojskową. Przedtem Niemcy stale deklamowały o równouprawnieniu, a teraz jednem pociągnięciem pióra kanclerza Hitlera Niemcy otrzymują najsilniejszą w Europie armję. Za czasów Wilhelma II, kiedyto Niemcy pod względem militarnym były najsilniejszem mocarstwem, armja niemiecka w czasie pokoju liczyła 900.000 żołnierzy. Teraz armja niemiecka podskoczyła na 1.200.000 żołnierzy, jest więc silniejszą od dawnej armji cesarskiej o 300.000 żołnierzy. W gruncie rzeczy istnieć będzie w Niemczech nie dwuletnia służba wojskowa, lecz trzyletnia; wszak prawidłową służbę wojskową poprzedzać będzie rok służby w obozach pracy, które są raczej obozami wyszkolenia wojskowego. Teraz Niemcy już nie zadawalają się równouprawnieniem, lecz poprostu marzą o panowaniu nad światem.

BLUM I DELBOS NA BANKIECIE DLA SCHACHTA.

A przeciętny człowiek z ulicy pyta się, skąd Niemcy biorą pieniądze na te obłędne zbrojenia. Jak wygląda właściwy budżet Trzeciej Rzeszy, tego w Europie nikt nie wie, bo Niemcy są może jedynem państwem w Europie, które żyje bez budżetu; wiemy tylko tyle, że Niemcy pieniędzy nie mają, długów zagranicznych nie płacą, nawet Polsce nie zapłaciły zamrożonych miljonów marek należnych jej za tranzyt przez tzw. korytarz. I oto dowiadujemy się, że dr. Schacht, gubernator Banku Rzeszy niemieckiej, bawi obecnie w Paryżu, gdzie go przyjęto nader gościnnie. Na bankiecie na jego cześć urządzonym przez jego kolegę francuskiego gubernatora Banku Francji zjawili się nawet sam... Leon Blum i francuski minister spraw zagranicznych Delbos, narażając się na gniew p. Thoreza, przywódcy komunistów francuskich, popierających jak wiadomo gabinet Bluma.

Coś tu jest w nieporządku — powiada sobie przeciętny obywatel, czytając o tem w prasie. Przypomina sobie, że przed kilku tygodniami prasa skandynawska i holenderska przyniosła wręcz sensacyjną wiadomość o przegrupowaniu walutowem, mającem nastąpić równocześnie tak we Francji jak i w Niemczech. Czyżby więc te gazety skandynawskie, nawiasem powiedziawszy wcale nie wrogo nastawione wobec Niemiec hitlerowskich, pisały prawdę, donosząc, że socjalistyczny gabinet Bluma gotów jest ratować Niemcy hitlerowskie przed katastrofą finansową? Przeciętny obywatel europejski nie umie sobie odpowiedzieć na to pytanie, jak nie umie odpowiedzieć na wiele innych pytań.

A FRANCJA CHCE ZNOWU KONFERENCJI...

Ale jak reaguje Francja na te potworne zbrojenia niemieckie? I oto wyłania się dla tego przeciętnego człowieka europejskiego, który ma do dyspozycji tylko prosty, zdrowy rozum, nowa niespodzianka. Dowiaduje się bowiem, że Francja ma podjąć inicjatywę zwołania konferencji międzynarodowej, by przeprowadzić ograniczenia zbrojeń i kontrolę nad zbrojeniami. Więc jeszcze jedna konferencja międzynarodowa, na której będzie się znowu tyle gadało, a która skończy się takiem samem fiaskiem, jak poprzednie? I oto w obliczu sytuacji, którą lapidarnie scharakteryzował francuski generał Herbeau oświadczając, że Niemcy po wprowadzeniu dwuletniej służby wojskowej mogą w każdej chwili rozpocząć wojnę nawet bez mobilizacji. Pozostaje tylko to jedno: przeciętny obywatel francuski (oraz polski, niemniej zaniepokojony) pociesza się wizytą generała Rydza - Śmigłego w Paryżu, do której to wizyty cała europejska opinja publiczna tyle przywiązuje wagi.

DOKUMENTY O ROLI NIEMIEC W HISZPANJI.

Na tem jednak jeszcze nie koniec tych sytuacji paradoksalnych, które powoliliśmy sobie nazwać poprostu curiosami. Oto w Hiszpanji toczy się dalej ze zmiennem szczęściem krwawa i okrutna wojna domowa. Rząd kataloński (generalidad) w Barcelonie ogłosił szereg dokumentów, z których wynika jasno, że Niemcy hitlerowskie utrzymywały w Hiszpanji cały szereg biur, zatrudniających mnóstwo urzędników i mających swych mężów zaufania we wszystkich miastach hiszpańskich. Nietylko jednak propagandę rozwijały Niemcy hitlerowskie w Hiszpanji, lecz czynnie dopomogły generałom do buntu przeciwko rządowi madryckiemu. Ogłasza te wszystkie dokumenty paryski dziennik popularny (bynajmniej nie sympatyzujący z rządem Leona Bluma) „Le Petit Journal", i z właściwą Francuzom jasnością formułowania ujmuje sytuację w sposób następujący: „Dla nas prawo stwarza fakty, podczas gdy dla naszych sąsiadów fakty stwarzają prawo". Zdawałoby się więc, że rząd francuski, który chyba o tem doskonale wie, powinien z tego wyciągnąć konsekwencje, a jednak ten rząd frontu ludowego, który prasa nacjonalistyczna wszystkich krajów uważa za filję Moskwy, zabiega od miesięcy o urzeczywistnienie zasady nieinterwencji. Leon Blum może się nawet poszczycić pewnym sukcesem, bo na jego stanowisku stanęły tak Włochy jak i Niemcy, przedtem, rozumie się, zaopatrzywszy generała Franco obficie w aeroplany i inny sprzęt wojenny. A Liga Narodów milczy, chociaż jest to jedyna instytucja, która wprost powołaną jest do odegrania roli medjatora. Tych paradoksów nie może zrozumieć przeciętny obywatel europejski.

BAJECZKA O IUNCTIM MIĘDZY ŻYDOSTWEM A BOLSZEWIZMEM.

Albo niesamowity i upiorny proces moskiewski. Słyszało się dotychczas w całej prasie nacjonalistycznej, że istnieje cichy sojusz między żydostwem, a bolszewizmem, że bolszewizm jest w gruncie rzeczy tylko instrumentem żydowskim mającym żydostwu zapewnić panowanie nad światem. Tymczasem na ławie oskarżonych w Moskwie zasiadło na 16 oskarżonych i rozstrzelanych „terorystów, bandytów i agentów Gestapo" — 12 Żydów. Gdzież więc jest to iunctim między żydostwem a bolszewizmem? (Pomijamy zupełnie curiosum, że w Moskwie rozstrzelano 12 Żydów, którym rzekomo udowodniono, że współdziałali z Gestapo...)

CZY ŚWIAT OSZALAŁ?

Gdy więc przeciętny człowiek czyta te wszystkie wiadomości, których rozumem swoim nie może wytłumaczyć, chwyta się za głowę i pyta pełen przerażenia: czy *o n* zwarjował, czy świat jest zwarjowany? Zawodowi znachorzy i znawcy polityki usiłują mu to wszystko wytłumaczyć, ale wszystkie ich perswazje robią wrażenie jakiegoś snu koszmarnego. Paradoksy i curiosa wylęgłe w chorym jakimś mózgu, jakiś opętany taniec śmierci — mówi sobie człowiek przeciętny, który znajduje jedyne wytłumaczenie dla wszystkich tych zjawisk w zdaniu krótkim, lapidarnem, chociaż właściwie niczego nie wyjaśniającem: ludzkość popadła w straszliwą chorobę umysłową, która z każdym dniem tylko się pogłębia.

Zgon 100-letniej pisarki francuskiej

Onegdaj zmarła na swym zamku Lagnelles w departamencie Var znana pisarka francuska Juliette Adam.

Zmarła urodziła się dnia 4 października 1835 r. jako córka wybitnego helenisty dra Lamberta i jako młoda dziewczyna wyszła zamąż za adwokata Messine. Pod tym nazwiskiem ogłosiła też pierwsze swoje utwory. Po śmierci pierwszego męża wyszła Juliette Messine poraz drugi zamąż za znanego polityka francuskiego Edmonda Adama. P. Juliette Adam prowadziła za czasów Trzeciej Republiki głośny w Paryżu salon towarzyski, w którym koncentrowała się cała elita paryska. Zmarła interesowała się nader gorąco polityką, a po przegranej wojnie Francji z Niemcami w r. 1870 założyła czasopismo „Nouvelle Revue" w której zabierali głos wszyscy politycy antyniemieccy, przemawiający za sojuszem z Rosją. Zmarła ogłosiła cały szereg powieści, dramatów i publikacyj politycznych. Dużą popularnością cieszyły się jej dzieła „Oblężenie Paryża" i „Dziennik paryżanki".

Mały felieton

List Ninki z Zakopanego do Hani w Krakowie

Zakopane, 27 sierpnia.

Droga Haniu! Wiesz jak dbały
Jest mój mąż o moje zdrowie...
Więc Ci w liście przebieg cały
Mych wywczasów tu opowiem.

Jak w małżeństwie! — człek bez przerwy
To się pieni, to się rzuca:
W każdy kostjum kłaść trza nerwy,
Zaś o bucik zrywać płuca.

Lekarz wart całusa zato —
Z tym lekarzem zaufanym,
Uradziłam więc, że lato
Spędzę sama w Zakopanem.

Z licznych will wybrałam „Eden";
Ale snać los chciał mi dopiec,
Bo do rzeczy — ani jeden
Tu nie mieszka ładny chłopiec

Z tych chłopaków to mazgaje:
Uzbrojony w sprzęt sportowy
Już o 5-tej rano wstaje,
By zdobywać Wierch Lodowy.

A ja marzę na leżaku
Słońca pieszczot wciąż niesyta,
Wciąż nerwowa z wrażeń braku,
Jak wierch dziki — niezdobyta...

Takim typem tu się gardzi!...
Ach jak Ninka jest pragnąca,
By jej ciałko jaknajbardziej
Opaliło się od słońca!

Więc dzień, cały na tarasie
Śnię w uściskach Apollina,
A ma skóra opala się
Jak to szynka u komina.

Patrzy łańcuch Tatr wyniosły
Na twą obnażoną Ninkę,
A gdzieś w górach młode osły
Biorą... Orlą... Jaworzynkę

Z kieszonkową panoramą
Uczę się co Tatr natura;
Bez wspinaczki, a to samo;
Tu Kościelec, tam Magora.

Tu Świnnica, a tam z przodu
To Gewontu czworokąty...
Dużo było, och, narodu
Na dancingu dziś o piątej.

Choć pogoda jak z obrazu,
Mknę na „fajf" ze sercem szczerem,
Pierwsze tango przyszło zrazu
Tańczyć Nince z fordanserem.

Nie nastąpił mi na pięty,
Czasem szepnął czułe słowo,
Lecz cóż z tego — gdy zajęty
Jest zanadto — zawodowo...

Wkrótce tańczył z jakąś klempą,
Wierz mi Haniu, istne kino! — —
Hej Karioka! Cóż za tempo!
Ku mnie chopczyk zaś przypłynął.

„Można prosić?" — „Jaknajchętniej!"
Już mnie rytm pochwycił w tryby,
Wiedz, nie tańczą ach namiętniej
Z wysp Hawajskich Karaiby! — — —

O wikt pytasz? Jest sardynka,
Ser, owoce — co wypadło.
To śniadanie. Biedna Ninka
Wszystko to się jej przejadło.

Obiad: zupa, kurczę, — do tych
Potraw kompot, legumina;
Gość wszak płaci aż 6 złotych,
Odpowiednio więc też wcina. — — —

Wczoraj dwa wygrałam robry,
Wcale bridż nie nadwyręża,
Dzisiaj ranek też był dobry:
Przekaz bowiem jest od męża,

Niech się stara, co chce czyni,
Żonka musi dlań być drogą...
Ach onegdaj gospodyni
Wieść przyniosła jakąż błogą:...

Kwiat Egiptu — czarne chłopcy
Wzięły u nas pomieszczenie,
Ach jak ten element obcy
Jest u niewiast naszych w cenie

Śniada skóra — fez czerwony
Strój narodu z pod Piramid,
Szerzą pośród płci spragnionej
Spustoszenie jak dynamit.

Ja się trochę trzymam zdala — —
Dziś Abdula ben Hamidre
Mi odbiła wstrętna Lala,
Ja jej za to oczy wydrę!

Z Egipcjanem mam spotkanie,
Chłop jak szóstka — łykam ślinkę...
Kończę, ślę ucałowanie,
Miej w pamięci
Twoją Ninkę.

Przejął i przepisał K O R.

Ostatnie chwile skazańców w procesie moskiewskim

Koszmarny proces moskiewski zakończył się skazaniem na śmierć wszystkich oskarżonych. Wyrok został wykonany. Prasa zagraniczna podaje szczegóły ostatnich chwil skazańców przed rozstrzelaniem.

„OSTATNIE SŁOWO"

Wszyscy oskarżeni zabrali głos w „ostatniem słowie", w którem potępiali swe czyny i wygłaszali hymny pochwalne na cześć — Stalina. Oskarżony Mraczkowski przyznał, że prokurator postępuje słusznie, domagając się kary śmierci. Niechaj moja śmierć — powiedział — służy jako przykład dla innych. Kamieniew powiedział, że rząd sowiecki powinien się mieć na baczności, jak długo Trocki jest przy życiu i znajduje się zagranicą. I zakończył: „Nie obawiam się śmierci. Zebrałem wiele doświadczenia. Nie mogąc służyć rewolucji mem życiem, chcę jej służyć śmiercią". — Zinowjew powiedział: „Upadłem nisko. Umrę jak człowiek, który poznał swe winy. Jestem ofiarą pomyłki". W podobnym tonie przemawiała reszta oskarżonych.

Oskarżony Bakajew przemawia z widocznem podnieceniem. Od czasu do czasu musi przerwać, gdyż głos odmawia mu posłuszeństwa. Oczywiście Bakajew przyznaje się również do najgorszych przestępstw. Apeluje on do wszystkich towarzyszy z ławy oskarżonych, aby jako starzy rewolucjoniści powiedzieli „całą prawdę". Znajduje on jednakowoż tyle odwagi, aby zauważyć, że niezawsze słyszano prawdę na rozprawie, że niejednokrotnie prawdę fałszowano.

„PAMIĘTASZ GRISZA..."

Następuje dramatyczna chwila. Bakajew pochyla się nad Zinowjewem i przypomina mu drżącym głosem:

— „Czy pamiętasz, Grisza, jak doprowadziłeś do samobójstwa swego sekretarza?"

Wreszcie woła donośnie: „Im ostrzejsza będzie kara — tem będzie sprawiedliwsza!"

B. PROKURATOR SĄDU WOJENNEGO

Po nim przemawia przez blisko godzinę oskarżony Pikiel, który był w r. 1923 prokuratorem sądu wojennego. Mówi o „ideologicznych omyłkach" Zinowjewa. Pikiel przypomina, że procesom, w których występował jako oskarżyciel, przewodniczył ten sam Ulrych, który jest obecnie przewodniczącym procesu i woła patetycznie:

— „Czy mogłem sobie wówczas wyobrazić, że znajdę się kiedyś na ławie oskarżonych?"

Bez widocznego związku wygłasza Pikiel hymn pochwalny na cześć nowej sowieckiej konstytucji. Pod koniec wymyka mu się zdanie: „Spodziewam się łaski Stalina"...

Warto zaznaczyć, że podczas przemówienia Pikiela prokurator opuścił salę.

Lurie i Olberg proszą „wysoki sąd" o litość...

W SĄDZIE SOWIECKIM NIE WOLNO OBRAŻAĆ HITLERA!

Berman - Jurin powiada, że ubolewa nad tem, iż Trocki nie znalazł się wraz z nimi na ławie oskarżonych.

Oskarżony Holzman rozpoczyna swe „ostatnie słowo" od obraźliwego wyrażenia pod adresem Hitlera. W tem miejscu przewodniczący odbiera mu głos (!)

Jako ostatni przemawia Smirnow. Przyznaje, że jest wielkim przestępcą i przyjmuje wyrok zgóry, gdyż jest to przecie wyrok partji itp....

INTERWENCJE U STALINA

Do ostatniej chwili nie wiedziano, czy wyrok zostanie wykonany. Wdowa po Leninie Krupskaja, Kalinin i Litwinow zwrócili się do Stalina z prośbą o darowanie życia oskarżonym. Stalin nie chciał ich nawet przyjąć.

O godz. 11-tej w nocy (wedle czasu moskiewskiego o godz. 1-szej w nocy) zebrał się Komitet Wykonawczy Z. S. R. R., który miał rozpatrzyć prośbę o ułaskawienie. Jakkolwiek Stalin jest członkiem prezydjum Komitetu Wykonawczego, nie wziął on jednak udziału w posiedzeniu. Oczekiwał on uchwały w przyległym pokoju.

DO DALEKIEJ DROGI...

Około północy udali się przewodniczący trybunału Ulrych i prokurator Wyszyński do oskarżonych, zapowiadając im, że winni przygotować się „do dalekiej drogi": Za dwie godziny odbędzie się egzekucja...

Skazani przyjęli tę wiadomość ze spokojem, prócz skazanego Lurje, który popadł w omdlenie. Kamieniew prosił, by mu pozwolono pożegnać się z siostrą, żoną Zinowjewa. Prokurator zgodził się na to.

MAKABRYCZNE SCENY

W korytarzu więziennym nakryto stół, przy którym skazańcy zajęli miejsca i spożyli ostatni posiłek.

Kolacja trwała godzinę. Zinowiew żartował, a Kamieniew wzniósł toast na cześć — unji sowieckiej.

O godz. 2-giej w nocy wyprowadzili oskarżonych żołnierze pułku gruzińskiego stacjonowanego w Moskwie — na dziedziniec budynku GPU na Lubiance. Dziedziniec był rzęsiście oświetlony reflektorami.

Skazańców rozstrzeliwano w grupach po 4 osoby. Jako pierwsi zostali rozstrzelani Zinowiew, Kamieniew, bracia Mojżesz i Natan Lurje. Skazańcom przewiązano oczy przed egzekucją. Kamieniew i Zinowiew trzymali się za ręce. Natan Lurje dostał ataku histerycznego; padł na kolana i błagał o litość. Puszczono w ruch motory samochodów, żeby zagłuszyć krzyki i — salwy, poczem oławiony kat GPU Peters dał komendę żołnierzom... Egzekucje trwały pół godziny. Ciała rozstrzelanych przewieziono na samochodach do krematorjum, gdzie je spalono.

Straceni zostali: Kamieniew, Zinowjew, Jewdokimow, Smirnow, Bakajew, Mraczkowski, Ter-Waganian, Dreitzer, Holzman, Reingold, Pikiel, Olberg, Berman, dwaj bracia Lurje, Fritz-Dawid.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Wymiana zagranicznych środków płatniczych przez cudzoziemców

Komisja dewizowa upoważniła oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do wymiany cudzoziemcom przywiezionych przez nich zagranicznych środków płatniczych, jeśli są one wyszczególnione w zaświadczeniu o przywozie, wydanym przez organa celne, oraz imiennych czeków turystycznych (trawelers cheques), wystawionych zagranicą, jeśli dany cudzoziemiec jest pierwotnym właścicielem czeku turystycznego. Te środki płatnicze mogą być wymieniane na inne zagraniczne środki płatnicze, opiewające na tę samą walutę obcą, do wysokości równowartości zł. 200 na inne zagraniczne środki płatnicze opiewające na inną walutę zagraniczną; w wyjątkowych wypadkach w stosunku do zagranicznych turystów, ktorzy przy wyjeździe z Polski pragną część pieniędzy polskich nieużytą w Polsce, a nie przekraczającą zł. 200, zamienić z powrotem na walutę zagraniczną. Komisja zezwala na zamianę na zagraniczne środki płatnicze, opiewające na taką samą walutę jak kupione pierwotnie od tegoż cudzoziemca. Zamiana taka może mieć miejsce tylko wówczas, jeśli cudzoziemiec może wykazać się imiennym pokwitowaniem, stwierdzającym sprzedaż przywiezionych środków płatniczych, uprawnionemu do skupu przedsiębiorstwu bankowemu.

Komisja Dewizowa upoważniła poza tym oddziały Banku Polskiego i banki dewizowe do wydawania zgłaszającym się klijentom reszty z banknotów zagranicznych, których część została zafiarowana do skupu, w takich samych pieniądzach zagranicznych. Np. klijentowi posiadającemu banknot 100-dolarowy i zamierzającemu sprzedać ban kowi 50 dolarów, można wydać resztę tj. dolarów 50 w banknotach dolarowych.

Podatki we wrześniu

We wrześniu płatne są następujące podatki:

do dnia 7-go września płatny jest podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur, wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez pracodawcę w sierpniu rb. W tym samym terminie płatny jest również podatek specjalny od uposażeń wypłaconych z funduszów publicznych;

do dnia 15 września płatna jest reszta podatku dochodowego z działu I za rok podatkowy 1936. W tym samym terminie płatny jest również podatek wojskowy w formie dodatku do podatku dochodowego. Do dnia 25 września płatna jest zaliczka miesięczna na poczet podatku przemysłowego od obrotu w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w sierpniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. oraz przemysłowe od 1 do 5 kategorji, prowadzące prawidłowe księgi oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do dnia 15-go września płatna jest druga rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Ku uwadze rzemieślników i terminatorów

Według informacyj, posiadanych przez Zjednoczony Komitet dla spraw Rzemiosła Żydowskiego zapisy do zawodowych szkół dokształcających trwać będą tylko do dnia 2 września br. Jest tedy nieodzowne dla uniknięcia zwłoki obowiązkiem wszystkich terminatorów płci obojga w wieku powyżej lat 15, wyzyskać ten bardzo krótki czas aby się zaopatrzyć w odnośne dokumenty i zapisać się do szkół dokształcających. Pracujący majstrowie winni uświadomić sobie, że bez uczęszczania do szkół zawodowych nie jest się później dopuszczanym do egzaminu czeladniczego. Jest też obowiązkiem wszystkich majstrów żydowskich wydać swym terminatorom konieczne świadectwa, bez których nie można się zapisać do szkoły dokształcającej zawodowej. Zjednoczony Komitet dla Spraw Rzemiosła Żydowskiego wzywa wszystkich terminatorów obojga płci, aby nie zlekceważyli i nie zaniedbali swego obowiązku wobec własnej przyszłości.

Protesty wekslowe w lipcu

W lipcu rb. zaznaczył się znaczny wzrost protestów wekslowych, jeśli chodzi o ilość weksli zaprotestowanych, jakoteż lekki wzrost protestów pod względem sumy w złotych. Według danych w lipcu rb. na terenie całej Polski ogółem 144,6 Głównego Urzędu Statystycznego, zaprotestowano tys. sztuk weksli na sumę 18,7 milj. złotych, wobec 133,5 tys. sztuk wartości 18 milj. zł. w czerwcu rb. i 132,8 tys. sztuk na sumę 20,2 milj. zł. w lipcu 1935 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w lipcu rb. następująco (pierwsza cyfra liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga suma weksli zaprotestowanych w miljonach złotych): Warszawa 32,7—4,7 woj. warszawskie 5,7—0,7 woj. łódzkie 29,4—3,0 w tem Łódź 21,6—2,2 woj. kieleckie 11.1—1,2 lubelskie 6.2—0.6 białostockie 6,0—0,6 wileńskie 5.0—0,6 w tem Wilno 3,8—0,5 woj. nowogródzkie 1,6—0,2 poleskie 2,0—0.3 wołyńskie 4,5—0.5 poznańskie 6,7—1.3 w tem Poznań 2,1—0,6 woj. pomorskie 6.2—1.1 w tem Gdynia 1.5—0.3 woj. śląskie 5.0—0.9 w tem Katowice 2.0—0,3 woj. krakowskie 9,7—1,4 lwowskie 8,5—1,2 w tem Lwów 4.1—0.7 woj. stanisławowskie 1.6—0.2 tarnopolskie 1.8—0.2.

Spadek cen hurtowych

Ogólny wskaźnik cen hurtowych w lipcu rb. wynosił według danych GUS, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, 53.6, wobec 53.9 w czerwcu r. b., uległ więc nieznacznej obniżce. Wskaźnik ten był jednak wyższy, niż w lipcu 1935 (52.8). Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z lipca 1935, druga z czerwca, trzecia z lipca 1936 r.): żywność i używki 49.1-51.3—49.9 w tem nabywane przez spożywców 56.3 57.2—56, artykuły rolne krajowe 43,7—45.9—44,6 w tem sprzedawane przez rolników 35.6—39.4—37.0. W dziale artykułów rolnych na uwagę zasługuje znaczny spadek wskaźnika cen ziemiopłodów w hurcie, a mianowicie z 40,0 w czerwcu do 34.4 w lipcu rb. W lipcu 1935 wskaźnik ten był jeszcze niższy, wynosił bowiem 33,1. Wskaźnik cen zwierząt rzeźnych wynosił w lipcu 1935 — 37.5, w czerwcu rb. 40,6 a w lipcu rb. 40,5 nabiału 38.8 35.8—37.8 mąki i kaszy 33,8—39,7—38.0 mięsa i słoniny 43.1—46.6—47.5.

Wskaźnik artykułów przemysłowych wynosił w lipcu 1935 r. 56,4 w czerwcu 1936 również 56.4 a w lipcu 1936 57.1 osiągnął więc pewien wzrost. Wskaźnik cen surowców wynosił 54.0—55,0—55.5 półfabrykatów 54,6—55.2—56.3 a wyrobów gotowych 60.3—58.8—59.3, w tem dla konsumcji 56.3—55.9—56.5.

Podział kontyngentów w międzynarodowym kartelu blach

Kwoty udziałowe dla uczestników Międzynarodowego Kartelu Blach Cienkich zostały ustalone, jak następuje: Anglja — blachy czarne 32,74 proc. ocynkowane 53,3 proc. Belgja — czarne 23 proc. ocynkowane 36.6 proc. Niemcy 23 proc. i 6 proc., Luksemburg 9,88 proc. i 1,2 proc. Francja 7.61 proc. i 1 proc. Polska 2,24 proc. i 1,6 proc. Czechosłowacja 1,53 proc. dla blach czarnych i 0,3 proc. dla blach ocynkowanych.

RADJO

PIĄTEK, 28 SIERPNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Wiązanka melodyj (płyty) 11.57 Sygnał czasu Hejnał z wieży marjackiej; 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Symfonje Piotra Czajkowskiego (płyty) 14.30 Lekki koncert popołudniowy (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa z chorymi; 16.00 Głosy przyrody, koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana (na wszystkie rozgłośnie) 16.45 Reportaże z Polesia: Gospodarka rybna, wygł. Zenon Skierski; 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Franca Morni (sopr. kolorat. z Katowic) i Z. Ładomirski (fort. ze Lwowa) 17.50 Poradnik sportowy, red. Józef Włodarkiewicz; 18.00 Skrzynka ogólna w opr. inż. Stanisława Broniewskiego; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Muzyka z płyt; 18.35 Koncert reklamowy; 18.45 Pogadanka; 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR, 19.00 Wiązanka melodyj filmowych w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Jan Żyński (fort.) Bartz - Borodin i Tadeusz Dziadosz (refreny) 19.30 Transm. muz. lud. z Włoch; 20.00 Reżyser filmowy monolog Tuwima; 20.15 Melodje filmowe; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Zygm. Latoszewskiego; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej.

Warszawa (1339.3) 18.00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.45 Koncert reklamowy; 23.00 Muzyka teneczna (płyty).

Lwów (377.4) 18.00 Od Orłowa do Karwi felj. wygł. Michalina Grekowicz; 18.10 Imperio Argentina (płyty).

Katowice (395.8) 15.30 Pierwsze sukcesy, Ogniem i mieczem — pogad dr. Stefan Papee; 18.10 Polska kapela ludowa (płyty).

Łódź (224) 18.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radjowej — wygł. red. Jan Piotrowski; 18.10 O wszystkiem potroszku.

Wiedeń (506.8) 11.05 Festiwal Salzburski. Koncert uroczysty. Wied. Ork. Filharm dyr. Arturo Toscanini, 22.10 Muzyka rozrywkowa; 23.45 Muzyka lekka Kwartet Wolferla.

Budapeszt (549.5) 21.30 Koncert orkiestry operowej. Dyr. F. Fridl; 22.50 Odczyt w jęz. polskim „Idea misji antemuralnej w historji Polski i Węgier, wygł. G. Komoroczy.

Medjolan (368.6) 20.40 Koncert duetu fort. Bormioli - Semrrili. 20.30 Muzyka taneczna.

Fortuna z Monte-Carlo

Czy można wygrać majątek w Monte - Carlo? Nie ulega kwestji, że wielu z graczy wywiozło z Monte - Carlo duże wygrane, jak również sakiem jest, że wielu nie potrafiło utrzymać wygranych już sum i wyszło z kasyna bez grosza przy duszy. W każdym razie pewnym jest to, że na stu graczy najwyżej dziesięciu może powiedzieć z czystem sumieniem że nie wygrali ani razu podczas gry.

Z historji kasyna znane są wypadki większych wygranych, które pozostały w rękach opanowanych graczy. Jeden z magnatów przemysłu amerykańskiego, H. Walker, wygrał w ruletkę w ciągu dwóch godzin 12.000 funtów i z tą sumą wycofał się z gry. Wśród graczy cierpliwych wyróżnili się przedewszystkiem ludzie grający według swego „systemu". Stosując system, wygrał niejaki mr. Appleton z Monte Carlo 90.000 funtów. Niebywałem szczęściem w grze odznaczyła się amerykańska miljonerka, mrs. Gould, która trafiła dwa dzieścia cztery serje skolei i wygrała pięć tysięcy funtów.

Do historji przeszedł w kronikach kasyna gry słynny fabrykant automobilów Citroen. Potrafił on przegrać jednego dnia w Deauville 62.000 funtów, wygrać w ciągu dwóch następnych dni 150.000 funtów i przegrać w ciągu jednego wieczora więcej niż połowę wygranej.

Już chociby tylko te pobieżne wyliczenia wskazują, że w kasynach gry zdobywali ludzie majątki, ale — mało było takich, którzyby potrafili utrzymać wygraną. Ci, którzy znają publiczność odwiedzającą Monte - Carlo, a zwłaszcza krupierzy kasyna twierdzą, że do najrzadszych typów graczy należą ci, którzy umieją trzymać swe nerwy na wodzy i wstać od stołu w momencie, gdy szczęśliwa passa dobiega końca. Ten rodzaj graczy nie stara się wcale o to, by zwracać na siebie uwagę, przeciwnie pragną zachować jaknajdłużej incognito. Są to ludzie z charakterem, a ci właśnie rzadko zaglądają do sal gry.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sjoniści nie przyjęli mandatów do Tymczasowego Zarządu Gminy żydowskiej we Lwowie

Jak donoszą ze Lwowa, postanowiła Egzekutywa Krajowej Organizacji Sjonistycznej, by członkowie organizacji nie wzięli udziału w Tymczasowym Zarządzie Gminy Żydowskiej we Lwowie, a to z powodu okoliczności, wśród których prawie przed ostatecznym aktem wyborczym zamianowany został tenże Zarząd.

W ślad za tem jedyny członek Kraj. Org. Sjon. zamianowany członkiem Tymcz. Zarządu, Dr. Rubin Mühlbauer przesłał na ręce przewodniczącego sędziego Weicherta pismo rezygnacyjne.

Równocześnie Egzekutywa Zjedn. Partji Sjon. Socj. Hitachdut - Poale Sjon przyjęła do wiadomości nieprzyjęcie przez p. Dra Kopla Schwarza stanowiska członka Tymczasowego Zarządu Gminy Żyd. we Lwowie, wyrażając Drowi Schwarzowi uznanie za jego dotychczasową działalność w Radzie Gminy Żydowskiej.

Awantury w Pułtusku

W ubiegły wtorek, podczas jarmarku w Pułtusku uwijali się różni agitatorzy, nawołujący do bojkotu. Tegoż dnia wieczorem zostali pobici: 24-letni Jankiel Jarzyna, stolarz i 19-letni Srul Gurman. Temu ostatniemu złamano rękę. Ponadto zostały wybite szyby w mieszkaniach żydowskich na ulicy Kościuszki. Wyrwano również i strzaskano okiennice u fryzjera Lotermana. Ponadto dokonano najścia na sklepy J. Midrego na ulicy Warszawskiej, D. Wurka, I. Malisfelda i A. Borensztejna. Do mieszkania tego ostatniego wrzucono kilka kamieni. Policja prowadzi w tych sprawach dochodzenia. Jednego z głównych sprawców zajścia aresztowano. Jest to niejaki Wiśniewski.

Delegacja ludności żydowskiej z Pułtuska z miejscowym rabinem i adwokatem Lewerem na czele udała się do starosty z prośbą o wzmocnienie dozoru policyjnego w mieście.

Nocne najście na sklepy i mieszkania żydowskie

„Dziennik Narodowy" donosi, że w ub. tygodniu w nocy przybyła do Wyszonki w pow. Wysoko - Mazowieckim grupa złożona ze stu kilkudziesięciu osób przeważnie młodzieży wiejskiej i podzieliwszy się na kilka mniejszych grup, przystąpiła do systematycznego demolowania mieszkań i sklepów żydowskich. Na wszczęty przez Żydów alarm zaalarmowała napastników zorganizowana i uzbrojona (?) grupa Żydów którą jednak odparto.

Akcja napastników trwała około godziny i objęła około 30 mieszkań i sklepów. Po jej ukończeniu napastnicy opuścili Wyszonkę i, korzystając z ciemności, rozproszyli się po okolicy. Jedyny znajdujący się w Wyszonce policjant, nie mógł zapobiec wypadkom, a posiłki policyjne przybyły już po zajściach.

Nazajutrz policja dokonała aresztowań wśród narodowców, zatrzymując ogółem 10 osób. Wśród aresztowanych znajduje się Józef Rybak, który niedawno padł ofiarą podpalenia, jak można wnioskować z okoliczności, prawdopodobnie ze strony Żydów (!) Ostatnie zajścia w Wyszonce policja łączy z wypadkiem podpalenia zagrody Rybaka, jako rzekomy odwet.

Dodać należy, że w ciągu ostatnich dni wynikły zajścia antyżydowskie także w innych okolicznych miejscowościach, a mianowicie: w Jabłonce Kościelnej, w Dąbrowie Kościelnej, w Piekutach i w Sokołach. Po zajściach w Sokołach aresztowano działaczy narodowych Kobylińskiego i Jana Pogorzelskiego, zwolniono ich jednak po 48 godzinach.

Pożar pensjonatu w Otwocku

Onegdajszej nocy wybuchł pożar w Otwocku w willi Gutmachera przy ul. Reymonta 3, gdzie mieści się pensjonat Berka Wagnera. W pensjonacie pozostał jedynie Wagner z żoną Elką i dwojgiem nieletnich dzieci. W nocy 5-letnia córka Wagnera Sara przebudziła się, wołając, że się dusi. Na alarm dziecka nadbiegli rodzice i z przerażeniem spostrzegli, że cały dom stoi w płomieniach.

Szalejące płomienie i okrzyki nieszczęśliwych zaalarmowały sąsiadów, którzy wezwali straż ogniową, usiłując w międzyczasie ratować zagrożonych Wagnerów, co, ze względu na niezwykłą siłę pożaru i trudny dostęp do płonącego budynku, okazało się niemożliwe.

Dopiero przybyła straż zdołała przy pomocy drabin wyzwolić napół zaduszonych Wagnerów z szalejącego żywiołu.

Willa spłonęła doszczętnie, wraz z całkowitem urządzeniem pensjonatu. Straty wynoszą 25 tysięcy złotych.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie. Istnieje podejrzenie, iż pożar powstał z podpalenia.

Echa zamachu bombowego w Katowicach

W związku z ostatnim zamachem dynamitowym na sklep żydowski w Katowicach, przy ul. Francuskiej 29, policja prowadzi energiczne dochodzenia, w toku których przytrzymała szereg podejrzanych osób.

W czasie zamachu jeden z policjantów patrolował na rogu ul. Marjackiej i Francuskiej, drugi zaś na rogu ul. Francuskiej i Jagiellońskiej, gdzie znajduje się gmach Śl. Urzędu Wojewódzkiego. Mimo to sprawcy zamachu nie zostali zauważeni. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że sprawcy przyjechali na miejsce zamachu samochodem, który następnie po zamachu odjechali. Jeden z posterunkowych samochód ten widział, jednak nie zdążył zauważyć numeru.

Wicepremjer Kwiatkowski kieruje akcją gaszenia pożaru

W zagrodzie niejakiego Stefana Kolarskiego koło Ojcowa wybuchł pożar. Do akcji ratunkowej przystąpiło kilka okolicznych, ochotniczych straży pożarnych. W kierowaniu akcją ratunkową wziął również udział wicepremjer inż. Eugenjusz Kwiatkowski, który w tym czasie bawił chwilowo w swej posiadłości Owczary, oddalonej o trzy kilometry od miejsca pożaru. Po energicznej akcji pożar zlikwidowano. Spłonął tylko dom mieszkalny. Wicepremjer Kwiatkowski wręczył pogorzelcom pewną kwotę.

Lot balonu — bez pilota

Z lotniska cywilnego w Mokotowie, które będzie terenem przyszłych zawodów balonowych o puhar „Gordon Bennetta", zerwał się z uwięzi w chwili napełniania gazem balon „Katowice" o pojemności 1.200 metrów sześciennych. Balon zerwał się wskutek nagłego i gwałtownego wichru, oraz zbyt szczupłej obsługi i niedostatecznego umocowania.

Balon porwany wichrem, poszybował w kierunku południowo - wschodnim. Powiadomiono o tem wszystkie garnizony i lotniska, a pozatem wysłano dwa samochody ciężarowe z odpowiednią obsługą, które ścigają balon.

Apelacja adwokata Hofmokl-Ostrowskiego i prokuratora

Jak już donieśliśmy, w sosnowieckim sądzie grodzkim zapadł wyrok skazujący adw. Hofmokl-Ostrowskiego za obrazę sądu na 1 miesiąc więzienia. Sąd postanowił zwrócić skazanemu kaucję 1000 zł., a mimo to pozostawić go na wolnej stopie. Skazany zapowiedział apelację.

Z wyroku nie jest również zadowolony prokurator, bo ze swej strony zapowiedział on również apelację. Domagać się ma podwyższenia kary, którą uważa za niską.

W najbliższym zatem czasie w Sądzie Okr. w Sosnowcu odbędzie się ponowna rozprawa.

Epidemja tyfusu brzusznego

W powiecie postawskim, woj. wileńskiego, wybuchła w ostatnim tygodniu epidemja tyfusu brzusznego. Władze sanitarne wysłały na teren kolumnę przeciw epidemiczną, która na zagrożonym terenie wszczęła energiczną akcję ratunkową. Chorzy na tyfus kierowani są do izolatora w Duniłowiczach. Przeprowadzane są także szczepienia ochronne.

Mleko kobiece podrożało

W Warszawie istnieje proceder dostarczania mleka kobiecego dla dokarmiania niemowląt, gdy matka dziecka nie ma pokarmu. Takie mleko sprzedawane jest przy ul. Nowogrodzkiej w zakładzie im. ks. Baudouina. Ostatnio „producentki" mleka podwyższyły cenę, licząc po 1 gr. za gram mleka. Niestety handel ten nie jest pod dostateczną kontrolą sanitarną i lekarską.

Dyrektor gimnazjum pod zarzutem sprzeniewierzenia

Przed trybunałem sądu okr. w Tarnowie rozpoczęła się we czwartek sensacyjna rozprawa przeciw b. dyrektorowi gimnazjum państw. w Mielcu Władysławowi Kawie, oskarżonemu o przywłaszczenie kwoty 405 złotych, wpłaconych przez uczniów gimnazjum tytułem wpisowego i taksy administracyjnej oraz kwoty 5494.82 zł. powierzonej mu jako skarbnikowi Tow. prywatnego seminarjum żeńskiego w Mielcu. Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadł prof. Piotr Jasiński oskarżony o przywłaszczenie kwoty 2414.25 zł.

Bestjalska zbrodnia gajowego

Potwornej zbrodni dokonał gajowy w lasach łagiewnickich. Natknął się on na 35-letniego Zygmunta Andrzejczaka (Radogoszcz) bezrobotnego, który zbierał w lesie grzyby i na widok gajowego począł uciekać. Gajowy zadał nieszczęśliwemu Andrzejczakowi wiele ciosów kolbą rewolweru, poczem posczuł na niego psy. W godzinę po tym makabrycznym samosądzie przechodnie znaleźli Andrzejczaka w agonji. Odwieziono go do szpitala gdzie on dogorywa. Policja aresztowała gajowego.

Rakieta rzucona z samolotu wznieciła pożar

W „Gazecie Polskiej" czytamy: W czasie ćwiczeń lotniczych 1 p. l., w chwili kiedy samoloty znalazły się nad miejscowością Kosemin pod Sierpcem z jednego z nich szybującego na wysokości 800 mtr. została wystrzelona rakieta, która upadła na dach jednego z zabudowań gospodarskich należących do Józefa Poświńskiego. Doszczętnie spłonęła stodoła ze zbiorami i obora. Straty wynoszą 3 tys. zł.

Podpalił dom rodzicielski

Dzikiego czynu dokonał 21letni Stanisław Krawczyk z Pomiechówka, który ogarnięty był jednem tylko pragnieniem. Za wszelką cenę chciał się ożenić z najpiękniejszą, lecz zarazem najbiedniejszą dziewczyną ze wsi. Rodzice młodzieńca przeciwstawili się jednak temu stanowczo i Krawczyk, mszcząc się za ich opór, nocą podpalił dom rodzicielski, puszczając cały dobytek z dymem.

Dokonawszy tego strasznego czynu, podążył do narzeczonej, lecz dziewczyna dowiedziawszy się o zbrodni, sama wydała go w ręce policji.

Sąd Okręgowy w Warszawie, uznając, iż oskarżony jest człowiekiem pozbawionym hamulców moralnych, uznał za właściwe zastosować surową represję i skazał go na 4 lata więzienia.

Straszna tragedja rodzinna w Zakopanem

Dozorca parku kamieniołomów tatrzańskich, Jaskowiak Alojzy pozbawił życia dwoje swoich dzieci: 11-letnią córkę Krystynę i 10-letniego syna Władysława uderzeniami topora, poczem sam targnął się na życie, podciąwszy sobie żyły na rękach i krtań. W stanie b. ciężkim odwieziono go do szpitala, gdzie naskutek upływu krwi walczy ze śmiercią.

Powodem dzieciobójstwa i zamachu samobójczego były niesnaski rodzinne i choroba żony, która od dwóch tygodni przebywa w szpitalu na leczeniu.

Pieniądze wydał na cele agitacyjne

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznał charakterystyczną sprawę. Na ławie oskarżonych zasiadł Armand Teodor Kretschmer, pracownik biurowy i inkasent u przedstawiciela firm: „Oehme i Bayer" w Lipsku.

K. zdefraudował 1.800 zł. i sfałszował kwity. Gdy fałszerstwo wyszło na jaw, Kretschmer wystosował list do centrali firm w Niemczech, iż pieniądze zużył na agitację narodowo - socjalistyczną wśród ludności niemieckiej w Łodzi.

KRONIKA

SIERPIEN	Wschód słońca 4 g 32 m
28	Zachód słońca 18 g 17 m
PIĄTEK	10 Elul 5696

Wcielenie do wojska rocznika 1915

Wcielenie poborowych rocznika 1915 nastąpi w październiku. Karty powołania będą rozesłane w najbliższej przyszłości. Przypuszczalnie poborowi wyznania mojżeszowego będą wcieleni dopiero po Nowym Roku i Sądnym Dniu. Jak wiadomo, wcieleniu podiegają ci, którzy zostali uznani za drowych podczas ostatniego poboru, którzy posiadali dotychczas kategorję B, a obecnie stracili prawo do odroczenia, oraz nadliczbowi z poprzednich roczników, którzy nie ukończyli 25 lat życia.

Nie wolno wysyłać kilka podań w jednej kopercie

Stwierdzono, że pod adresem władz i urzędów państwowych nadchodzą bardzo często przesyłki zbiorowe w jednej kopercie, w której znajduje się duża liczba podań w różnych sprawach.

Korespondencja ta przychodzi od różnych osób, a że znajduje się w jednej kopercie, naklejany jest tylko jeden znaczek pocztowy. Nadawanie tego rodzaju przesyłki odbywa się wbrew istniejącym przepisom i uszczupla dochodowość poczty, a temsamem i skarbu Państwa.

Wobec tego polecono urzędom pocztowym sporządzenie w tego rodzaju wypadkach protokólu z dokładnemi danemi, które będą stanowiły podstawę do wytoczenia winnym sprawy karnej.

Depesze do Hiszpanji

Urzędy pocztowo - telegraficzne przy przyjmowaniu depesz do Hiszpanji zastrzegają się, iż telegramy te poczta przyjmuje wyłącznie na odpowiedzialność nadawcy. Wszystkie depesze wysyłane do Hiszpanji muszą być jawne i nie mogą zawierać tekstów szyfrowanych, gdyż madrycki zarząd telegraficzny zwraca telegramy szyfrowane.

Zakaz instalowania automatów zręcznościowych w lokalach publicznych

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych podjęło walkę z hazardem, szerzonym wśród ubogiej ludności przez instalowanie automatów zręcznościowych w lokalach publicznych. Do wiadomości wszystkich wojewodów podano, iż mogą być udzielane licencje wyłącznie na takie automaty zręcznościowe, które obliczone są na drobną opłatę za czas gry, nie wypłacają natomiast premij. Zakazane będą automaty tego typu, przy których gra odbywa się tylko pomiędzy człowiekiem a automatem. Tego rodzaju urządzenia są bowiem zawsze obliczone na przewagę automatu nad człowiekiem. Automaty zręcznościowe, jak podnosi M. S. W., pozbawiają niezamożną ludność ciężko zapracowanego grosza przez łudzenie nadzieją wygranej. Za automaty zręcznościowe typu dozwolonego, ponosić mają odpowiedzialność właściciele lokali rozrywkowego, w których automaty są zainstalowane, gdyż mają oni możność bezpośredniego nadzoru nad aparatami.

Niesamowite praktyki przy rozstrzyganiu przetargów miejskich

Zarząd m. Krakowa pod presją „Głosu Narodu"?

Jakieś niebywałe misterja dzieją się od pewnego czasu przy rozpatrywaniu przetargów budowlanych, rozpisywanych przez zarząd m. Krakowa. Istotny sens przetargu leży chyba w tem, by spośród wielu ofert wybrać najkorzystniejszą. Tymczasem w magistracie widocznie obowiązują jakieś inne kryterja przy rozdzielaniu robót budowlanych, aniżeli rękojmia solidnego wykonania i taniość oferty.

Magistrat m. Krakowa rozpisał niedawno przetarg na budowę szkoły miejskiej na gruntach poaugustjańskich. W rezultacie przetargu okazało się, że na niższą ofertę wniósł znany i poważny architekt — Żyd, któremu też robotę przydzielono i który już miał przystąpić do pracy. Wystarczyło jednak, że „Głos Narodu" uderzył na alarm, że „Żyd buduje szkołę" — by czynniki miarodajne cofnęły pierwotną decyzję, i w chwili, gdy inż. G. już miał rozpocząć wstępne roboty, zawiadomiono go o reasumpcji uchwały. Podobno jeden z uprzywilejowanych architektów, którego oferta przekraczała ofertę inżyniera żydowskiego o kilkanaście tysięcy zł., otrzymał poufnie „radę", by ofertę swoją starał się „dociągnąć" do granic swego żydowskiego konkurenta. Nie udało się to: po żmudnych kalkulacjach dyferencja wciąż jeszcze wynosiła pono przeszło 5.000 zł. na korzyść inżyniera - Żyda. Mimoto — wbrew pierwotnej uchwale zarządu — zaakceptowano droższą ofertę Byle tylko przypodobać się p. radcy Kuśnierzowi i „Głosowi Narodu". Pieniądze nie grają roli...

Wtajemniczeni twierdzą, że jeden z dygnitarzy miejskich specjalnie przerwał urlop i przybył do Krakowa na posiedzenie zarządu, by utrącić ofertę żydowską, a przyznać ją jednemu z architektów, który cieszy się szczególnemi względami. Sprawa wymagałaby wyjaśnienia. W porządku to nie jest.

Zwalczanie łowców posagowych

Wydane zostało zarządzenie w sprawie świadectw zdolności do zawarcia małżeństwa zagranicą.

Na podstawie tych przepisów władze konsularne będą się zwracały do krajowych władz administracyjnych z zapytaniami czy istnieją lub nie istnieją przeszkody do zawarcia małżeństwa przez osoby zamieszkałe zagranicą, posiadające obywatelstwo polskie.

Pisma takie będą załatwiane szybko.

W ten sposób uniemożliwi się zawieranie małżeństw różnym międzynarodowym bigamistom i łowcom posagowym.

SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA W BORKU FAŁĘCKIM

Wczoraj o godz. 23 Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do Borku Fałęckiego, gdzie robotnik zakładów Solvay, Henryk Starnawski lat 30, majster fabryczny, strzelił sobie z rewolweru w prawą skroń. Przewieziony do szpitala Ubezp. Społ. zmarł. Powód samobójstwa nieznany.

—oOo—

EGZAMINY WSTĘPNE W ŻYD. GIMNAZJUM KOEDUKACYJNEM

Egzaminy wstępne w terminie powakacyjnym do Żydowskiego Gimnazjum Koedukacyjnego w Krakowie odbędą się dnia 1 września br. we wtorek o godzinie 8 rano, Brzozowa 5.

Nauka rozpocznie się w czwartek, dnia 3. IX. o godzinie 8 rano.

— WPISY DO WSZYSTKICH KLAS SZKOŁY POWSZECHNEJ, SZKOŁY RZEMIOSŁ I GIMNAZJUM Żydowskiego Twa Szkoły Ludowej i średniej w Krakowie odbywają się i trwać będą do dnia 1 września br. Wpisy przyjmuje Sekretarjat, Brzozowa 5, od godz. 10 do 14. — Do klasy I. powszechnej przyjmuje się rocznik 1929, 1930.

SPŁYW KAJAKOWY DO NOWEGO KORCZYNA

Sekcja wioślarska „Makkabi" w Krakowie zawiadamia, że odbędzie się spływ kajakowy do Nowego Korczyna. Termin wyjazdu dowolny, powrót statkiem z Nowego Korczyna dn. 6 września o godz. 12 w poł. Koszta wycieczki 3 zł. Bliższe szczegóły na Przystani sekcji w Krakowie ul. Trynicka 1 codz. w godzinach wieczornych.

Zjazd Międzynarodowego związku aeronautycznego w Warszawie

Warszawa, 27. 8. PAT. Dziś o godz. 12 w sali Rady miejskiej nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznego zjazdu Międzynarodowego związku aeronautycznego (F.A.I.), który w tym roku odbywa się w Warszawie.

W sali Rady miejskiej przybranej flagami narodowemi państw biorących udział w zjeździe zebrali się delegaci z prezesem F.A.I. księciem G. Bibesco (Rumunja) i wiceprezesem płk. Kwiecińskim.

Przy stole prezydjalnym miejsca zajęli: Wiceminister komunikacji inż. Bobkowski, prezes F.A.I. ks. Bibescu, prezes Aeroklubu R. P. ks. Janusz Radziwiłł, wiceprezes F.A.I. płk. Kwieciński, członek zarządu F.A.I. Tissandier (Francja), wiceprezydent m. Warszawy p. Pohoski. tworzył zjazd wygłaszając przemówienie.

Z kolei prezes F.A.I. ks. Bibescu wręczył Wiceminister komunikacji inż. Bobkowski odznaczenia przyznane im przez F.A.I. m. in. dla p. Scotta (Anglja) wręczono wielki złoty medal de la Vaulx — por. Angello za rekord szybkości.

W godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady w komisjach.

„Wymiana" obywateli między Holandją a Trzecią Rzeszą

Haga, 27. 8. PAT. Na skutek zarządzenia władz holenderskich w sprawie wydalenia z granic Holandji 4 Niemców z Limburgji za działalność niezgodną z ustawą o cudzoziemcach, władze niemieckie zażądały od władz holenderskich zanulowania zarządzenia pod groźbą wydalenia z granic Niemiec 4-ch Holendrów tytułem represji. Rząd holenderski odmówił ponownego rozpatrzenia sprawy wydalenia Niemców, z uwagi na groźbę Niemiec i polecił wykonać zarządzenie wydalenia. Na skutek tego władze niemieckie nakazały opuszczenie granic 4 Holendrom w przeciągu 10 dni. Rząd holenderski założył protest.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Szanghaj. 27. 8. PAT. Agencja „Central News" podaje że w Czeng-Tu wybuchły rozruchy, w czasie których zabito 9 Japończyków i raniono 6 policjantów chińskich i 2 Japończyków. Kilka sklepów, podejrzanych o sprzedawanie towarów japońskich, zostało splondrowanych i zniszczonych.

Madryt, 27. 8. PAT. Minister sprawiedliwości podpisał dekret, wprowadzający w każdej prowincji specjalne trybunały, złożone z 14 sędziów ludowych i 3 sędziów zawodowych dla rozpatrywania spraw powstańców i przestępstw przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu państwa.

Co się dzieje z wdową Mühsama!

P. Zenzel Mühsam, wdowa po Eryku Mühsamie, który rzekomo przed kilku miesiącami popełnił samobójstwo w jednym z niemieckich obozów koncentracyjnych, bawiła ostatnio w Moskwie. Ponieważ jej przyjaciele nie otrzymali od niej żadnego znaku życia, zwrócili się za pośrednictwem praskiej Ligi Ochrony Praw Człowieka i Obywatela do Moskwy z zapytaniem. Onegdaj otrzymała Liga odpowiedź, że p. Mühsam została aresztowana jako podejrzana o kontakt z rozstrzelanymi już „terorystami trockistycznymi". Liga Ochrony Praw i Obywatela w Pradze wszczęła akcję ratunkową dla p. Mühsam. Oby tylko ta akcja odniosła skutek...

W pierwszą rocznicę śmierci błp. MARKUSA FUSSMANA składają na Dom Starców zł. 40.—
Współpracownicy firmy
Kenner i Fussman i firmy „Polcarbo"

Rolnicy domagają się stanowej organizacji

Warszawa. 27. 8. (Sin.) Sejmowe koło rolników, na którego czele stoi pos. gen. Żeligowski opracowało projekt stanowej organizacji rolnictwa w Polsce. Do sejmowego koła rolników należy 107 posłów i senatorów o różnych poglądach socjalnych i gospodarczych.

Projekt stanowej organizacji rolnictwa przedstawiony przez posła z Małopolski wschodniej Zaklikę rozpatrywany będzie przez koło rolników w dniu 1 września na posiedzeniu plenarnem oraz na zebraniach następnych.

Piętnaście tez zasadniczych składa się na całość projektu. Jedna z tych twierdzi, że istotna własność rolników powinna się wyrazić w organizacji stanowej. Inna teza głosi, że organizacja stanowa rolników uznaje własność indywidualną za podstawę siły moralnej społeczeństwa i w tej własności oraz w rozwijaniu wolności i inicjatywy prywatnej widzi gwarancję pomyślnego rozwoju gospodarczego. Projekt wypowiada się przeciw radykalnej reformie rolnej i parcelacji większych majątków wogóle oraz przeciw nieugruntowanemu podziałowi gospodarstw także w drodze spadkobrania. Organizacja stanowa rolnictwa opracować ma planowy rozdział produktów rolnych pomiędzy gospodarstwa różnych wielkości. Drobne gospodarstwa rolne uzyskać mają preferencje w tych dziedzinach wytwórczości rolnej, które na wielkiej przestrzeni tworzą wysokie wartości. Na zwiększenie gospodarstw włościańskich przeznaczone będą z większej własności tylko te ilości ziemi, które uznawane będą za zbędne dla realizacji państwowego planu gospodarczego. Organizacja stanowa rolników ustalać będzie pod kontrolą państwa ceny artykułów rolnych na poziomie, któreby zabezpieczyły interesy rolników i konsumentów. Organizacja stanowa rolników ma prawo do uczestniczenia w rządzeniu państwem w stopniu odpowiadającym znaczeniu rolnictwa.

Teza trzynasta głosi, że oprócz rolnictwa, także przemysł i handel wolne zawody i praca powinny być ujęte w organizacje stanowe Teza czternasta mówi o rozproszkowaniu gospodarczym i socjalnym o zanarchizowaniu społeczeństwa, które powinno być zorganizowane w grupy stanowe.

Interwencja na rzecz zdyskwalifikowanych sportowców

Wiedeń. 27. 8. (ŻAT) Jak donoszą, lord Melchett, który bawi obecnie na igrzyskach w Salzburgu, zamierza zetknąć się z przodującemi osobistościami sportu austrjackiego, i przy tej sposobności podjąć sprawę możliwości cofnięcia decyzji austrjackich władz sportowych, na mocy której trzy pływaczki klubu „Hakoah", Judith Deutsch, Ruth Langer i Lucie Goldner, zostały zdyskwalifikowane na okres dwuletni za to, że — zgodnie z decyzją władz światowego związku Makabi — odmówiły udziału w olimpjadzie berlińskiej. Lord Melchett jest, jak wiadomo, honorowym prezydentem światowego związku Makabi.

Meksyk wysiedla przywódcę antysemickich faszystów

Mexico-City. 27. 8. (ŻAT) Rząd Meksyku wysiedlił z kraju przywódcę antysemicko-faszystowskich „Złotych koszul" generała Nicolasa Rodrigeza. W ostatnim czasie rząd został zaniepokojony z powodu wystąpień faszystowskich „Złotych koszul". W kilku wypadkach wystąpienia te spowodowały zamieszki, w wyniku których zostało nawet zabitych kilku robotników. Naskutek tych wystąpień i pod presją opinji publicznej rząd zdecydował się na zaostrzenie kursu w stosunku do faszystów. Przed wysiedleniem z kraju Rodrigeza organizacje „Złotych koszul" uległy rozwiązaniu.

Hitlerowiec dopuszcza się kazirodztwa i morduje własną córkę

Niesamowity obraz obyczajowy w Łodzi

Łódź, 27. 8. (G) Swego czasu wyjechał do Niemiec 22-letni Gustaw Adolf Trinker a w Łodzi zostawił żonę i 1-roczne dziecko Elę. Trinker nie dawał o sobie żadnego znaku życia. Ostatnio po 18 latach wrócił do Łodzi, zakochał się w swojej własnej córce i zmuszał ją do uległości. Kiedy córce się to uprzykrzyło, poskarżyła się swojej ciotce. Rozmowę między Elą Trinkerówną a ciotką podsłuchiwał Trinker, który zabrał córkę do domu i nożem rzeźnickim zadał jej 5 śmiertelnych ciosów. Podczas aresztowania i rewizji znaleziono w kufrze Trinkera mundur hitlerowski i cały szereg hitlerowskich odznaczeń. W trakcie badania wyszło na jaw, że Trinker piastował w Niemczech poważne funkcje i nawet po powrocie do Polski otrzymywał z Niemiec pieniądze, gdyż w Polsce nic nie robił i żył ponad stan. W tych dniach Trinker odpowiadał za swój czyn przed sądem i skazany został na 15 lat więzienia.

Czy poseł Gardecki zwróci Frontowi Robotniczemu księgi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 27. 8. (Sin.) Organ b. premjera Moraczewskiego drukuje apel do posła Gardeckiego, który jak wiadomo, przed kilkoma miesiącami wystąpił z ZZZ, gdzie zajmował stanowisko prezesa związku pracowników samorządowych. Opuszczając szeregi ZZZ pos. Gardecki zabrał książkę kasową i dokumenty związku pracowników samorządowych.

„Front Robotniczy" informuje, że „zawiodły wszystkie próby i drogi odzyskania zabranych przez posła Gardeckiego ksiąg i dowodów. Tymczasem na zasadzie kontroli ksiąg, przeprowadzonej w tych warunkach w oddziałach, okazało się, że istnieje niezgodność o 700 zł między wykazami wpływów oddziałów, przedstawionych przez zarząd główny na zjeździe a wpływami poszczególnych oddziałów. Wobec tego leży w interesie posła Gardeckiego zwrócenie ksiąg o co apelujemy".

KRONIKA ŁÓDZKA

Zydzi łódzcy protestują

Łódź. 27. 8. (G) Dzisiaj wieczorem o godzinie 9 w przepełnionej sali Filharmonji odbył się wiec protestacyjny przeciwko aktom teroru arabskiego i wstrzymania emigracji. Po przemówieniach pp. Dra Ellenberga, Limona, Lewina i mgra Greisiera przyjęto odpowiednie rezolucje, które przesłane będą rządowi angielskiemu.

Jednocześnie o godzinie 7 odbyło się posiedzenie zarządu gminy żydowskiej, na którem przyjęto również odpowiednie rezolucje protestacyjne. Rezolucje te przesłane zostaną do centr. komit. Organizacji Sjonistycznej oraz do ministra kolonji w Londynie.

Czy poseł Mincberg wstąpi do bloku sjonistycznego?

Łódź. 27. 8. (G) Jak już donieśliśmy, odbyło się wczoraj o godzinie 9 wieczór w lokalu Wizo posiedzenie ogólnego bloku żydowskiego z blokiem sjonistycznym. Po długiej dysusji postanowiono wyłonić komisję z 2-ch osób, która ma poczynić próby opracowania wspólnej platformy. Charakterystycznem jest, że poseł Mincberg na posiedzeniu tym nie był, aczkolwiek on dał asumpt do zwołania tego posiedzenia.

* * *

Łódź. 27. 8. (G) We fabryce sukcesorów Millera w Rudzie Pabjanickiej trwa od kilku dni strajk okupacyjny. Strajkuje około 500 robotników. Powodem strajku była redukcja 40 robotników. Wczoraj w godzinach porannych przybył do fabryki kierownik Jakubowski i jego syn i namawiali robotników do powrotu do pracy. Syn Jakubowskiego wyraził się obelżywie o robotnikach, a nawet zagroził im rewolwerem. Robotnicy jednak wyrwali rewolwer z ręki i ojca wraz z synem wyrzucili z fabryki. Policja spisała protokół.

* * *

Łódź. 27. 8. (G) W najbliższym czasie przydzielonych zostanie z Warszawy do Łodzi 16 policjantek, których zadaniem będzie otoczenie specjalną opieką dzieci.

* * *

Łódź. 27. 8. (G) We wsi Sadowo koło Łodzi Józef Czyżyk i Antoni Jakubczyk pokłócili się o 15 groszy. W trakcie kłótni Czyżyk strzelił do Jakubczyka z rewolweru i ciężo go zranił. Czyżyka aresztowano.

1.000 zł. odszkodowania za 24 godzin w areszcie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 8. (Sin). Sąd Apelacyjny zatwierdził wyrok w sprawie cywilnej, wytoczonej przez wyższego urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego Antoniego Nowakowskiego przedsiębiorstwu państwowemu Poczta, Telegraf i Telefony z powodu omyłkowego aresztowania Nowakowskiego przy odbiorze oszczędności.

Urzędnik pocztowy omylił się co do numeru zastrzeżonej przez PKO. książeczki oszczędnościowej i spowodował aresztowanie niewinnego interesanta, który przesiedział bez powodu razem ze złodziejami 24 godziny w areszcie. Tytułem odszkodowania moralnego zasądzono na rzecz Nowakowskiego zł. 1.000 oraz koszty przewodu procesowego. Wyrok uprawomocnił się.

Złotodajny piorun

Praga. 27. 8. PAT. Koło Vianowa piorun uderzył w wyrzeźbioną w piaskowcu statuę świętego, która stała na podwórzu jednego z miejscowych gospodarstw. Naskutek uderzenia piorunu statua rozpadła się i okazało się, że w jej wnętrzu schowana była skrzynka cynowa, zawierająca drogocenne stare klejnoty i złote monety wartości 5 miljonów koron. Skarb pochodzi prawdopodobnie z okresu wojny 30-letniej (tj. sprzed trzystu lat!)

Fantastyczne projekty inflacyjne „świata pracy"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 8. (Sin). Jak się dowiadujemy 28 bm. zbierze się komisja, zorganizowana staraniem świata pracy, która zwołana ma być w Warszawie z inicjatywy związku urzędników państwowych, samorządowych oraz większych organizacyj pracowników przemysłowych. Delegaci będą reprezentować 8.000 pracowników. Tematem kongresu będzie projekt reform gospodarczych a m. in. wypuszczenie w Polsce waluty pomocniczej w wysokości miljarda zł., któraby została przeznaczona na finansowanie robót publicznych. Wypuszczenie tej waluty pomocniczej nie miałoby żadnych cech dewaluacji, gdyż waluta pomocnicza ma mieć charakter kontrolujący. Zarazem walutą tą można będzie spłacać daniny publiczne oraz część pensji. Okres trwania obiegu tej waluty ma trwać 6 miesięcy. Niemniej rewelacyjne rezolucje mają być zgłoszone w sprawie upaństwowienia ciężkiego przemysłu. Oczywiście tych wszystkich projektów nie można traktować poważnie.

Apel senatorów amerykańskich

przeciw wstrzymaniu imigracji żydowskiej do Palestyny

Waszyngton. 27, 8. (ŻAT) Członkowie senatu amerykańskiego William King, Dawid Walsh, przedstawiciel większości rządu w senenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Senach wszyscy nie-Żydzi ogłosili dziś wspólne oświadczenie, w którem dają wyraz przekonaniu, że Anglja nie ulegnie terorowi mas arabskich w Palestynie i nie dopuści do zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyn. Senatorowie amerykańscy domagają się w swojem oświadczeniu, aby Anglja jako władza mandatowa Palestyny spełniła swoje obowiązki w kierunku popierania odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Senator William King otrzymał telegram od prezydenta amerykańskiego komitetu propalestyńskiego, który bawi w Costa-Rico z wyrazami zdumienia z powodu doniesienia, że możliwe jest zawieszenie imigracji żydowskiej do Palestyn. Jest nie do pomyślenia, aby tego rodzaju decyzja została powzięta. Wstrzymanie imigracji żydowskiej, która jest błogosławieństwem dla kraju było przecież pierwszym celem arabskich band terorystycznych. Telegram daje wyraz przekonaniu, że Anglja nie ulegnie terorowi i nie zawiesi imigracji żydowskiej, gdyż rozpętałoby to jeszcze bardziej uczucia fanatyzmu krwiożerczego terorystów arabskich.

Tego rodzaju postępowanie, głosi tetegram prezydenta komitetu propalestyńskiego, już z góry podważyć może objektywność Komisji królewskiej i byłoby dotkliwym ciosem dla Żydów, których sytuacja jest niezwykle ciężka w niektórych krajach Europy, a w szczególności w Niemczech.

Wykrycie magazynów bomb u Arabów

Jerozolima. 27. 8. (ŻAT) W związku z sensacyjnem ujawnieniem wielkiego magazynu bomb i materjałów wybuchowych policja aresztowała wczoraj wieczorem 30 notablów arabskich. W Jaffie w czasie wizyty żołnierza angielskiego w arabskim klubie piłki nożnej natrafiono przypadkowo na dużą ilość worków z bombami i materjałami wybuchowemi. Bomby były zapakowane i widocznie przeznaczone do transportu.

Policja śledcza wykryła liczne bomby o podobnej konstrukcji co bomby w Jaffie. Także na stacji kolejowej w Tel Awiwie w wydziale bagażowym przeprowadzono dochodzenie i stwierdzono, że bomby wysłane zostały w przesyłkach z Jaffy i przeznaczone były do Żydów zamieszkałych w Tel Awiwie. Na szczęście rozpakowanie przesyłki odbyło się z całą ostrożnością i żadnego wybuchu nie było. Policja prowadzi dalsze dochodzenia.

W związku z znalezieniem przesyłki bombowej na stacji kolejowej w Tel Awiwie, aresztowano w Jaffie 35 Arabów. Aresztowano też nadawcę przesyłki.

* * *

Jerozolima, 27. 8. ŻAT. Donoszą, że w wyniku starcia między wojskiem a terorystami arabskimi na północy od Dżenin 12 Arabów zostało rannych. W akcji tej wojsko było wspomagane przez samoloty.

Dwóch Arabów zostały dziś ciężko zranionych podczas zbrojnego napadu terorystów na patrol wojskowy w pobliżu telawiwskiej stacji wodociągowej.

Teroryści arabscy rzucili dziś bomby w Bajit Wegan w pobliżu wieży ciśnień.

W jednej z dzielnic Jaffy dwóch Arabów zostało zabitych podczas starcia.

Bomby hiszpańskie na pograniczu francuskiem

Paryż, 27. 8. PAT. Źródła zbliżone do „Frontu Ludowego" donoszą, że samolot powstańczy bombardował dziś miejscowość Lezo w pobliżu Renteria. Ofiarą bombardowania padło trzech zabitych i kilku ciężko rannych, których przewieziono do szpitala wojskowego w San Sebastian. Inny samolot powstańczy rzucił 12 bomb na m. Ochandiano, czyniąc wielkie spustoszenia w fabryce oraz w okolicznych budynkach.

Z Biriatou donoszą, że na froncie Irunu strzelanina dziś była mniej ożywiona aniżeli wczoraj. Góra Turiarte oraz dolina pomiędzy Alouda i Puncha są silnie bombardowane. Powstańcy zaciekle atakują powyższe miejscowości. Wojska rządowe nadal utrzymują pozycje na szczycie góry. Liczne gniazda karabinów maszynowych nieustannie ostrzeliwują przedpole. Czołgi powstańcze nie odniosły dotychczas sukcesu. Lotnictwo rządowe bombarduje stanowiska powstańców. Jedna bomba spadła na terytorjum francuskie, nie wyrządzając szkód. Pozycje stron walczących nie uległy od wczoraj zmianie. Powstańcy mieli ponieść ciężkie straty. Samoloty powstańcze latały dziś z rana nad Irunem i zrzuciły 3 bomby.

O godz. 11.30 trzy samoloty powstańcze zrzuciły 9 bomb na szosę Irun-San Marcial, celem odcięcia komunikacji wojsk rządowych. Bomby nie trafiły w szosę, przez którą w chwilę po wybuchu przejechały szybko trzy samochody. Powstańcy nadal atakują górę Turiarte. Natarcie odbywa się z poparciem artylerji, która ostrzeliwuje przedmieście Behobia i Irunu. W południe wojska rządowe rozpoczęły kontratak.

Powstańcy mają podobno zamiar zaniechać natarcia na Irun wzdłuż szosy, gdzie siły rządowe są bardzo silnie okopane. Wojska powstańcze otrzymały dziś z Burgos posiłki.

Po stronie francuskiej ruch na szosie Hendaye—Biriatou został wzbroniony z powodu bliskości frontu. Odcinek graniczny jest patrolowany przez żandarmerję. Szosa biegnie wzdłuż rzeki Bidassoa w odległości 20 metrów od granicy hiszpańskiej, i znajduje się pod obstrzałem. Szereg pocisków padł na szosę do rzeki oraz na okoliczne pola.

Również na polach francuskich wybuchło kilka bomb i pocisków artyleryjskich.

Dotychczas na terytorjum francuskiem nie zanotowano ani jednej ofiary ludzkiej ani też większych szkód. Został lekko ranny w nogę celnik francuski. Granicę mają prawo przekraczać jedynie dziennikarze i mieszkańcy pasa granicznego.

Zamach na ambasadę hiszpańską w Meksyku

Buenos Aires. 27. 8. PAT. Donoszą z Meksyku, że dokonano tam zamachu na ambasadę hiszpańską. Niewyśledzeni sprawcy rzucili do ogrodu przed gmachem ambasady olbrzymią bombę, która eksplodowała z wielką siłą, wyrządzając poważne szkody materjalne. Zamachu dokonano w nocy. Ofiar w ludziach nie było.

O jednolity front sjonistyczny

Zurych, 27. 8. ŻAT. Prezydent A. C. Ussyszkin otrzymał dziś z Jerozolimy telegram nawołujący, aby we wspólnym froncie, który powinien być utworzony naskutek ciężkiej sytuacji jiszuwu i żydowskiego dzieła odbudowy znaleźli się również rewizjoniści oraz Agudas Izrael. Telegram podpisali: Mizrachi, ogólni sjoniści grupa B., Judenstaatspartei, Bnej Benjamin i Żydzi jemeniccy.

* * *

Zurych, 27. 8. ŻAT. Egzekutywa ogólnych sjonistów grupa B. rozpocznie tu narady obydwóch grup A i B. w sprawie utworzenia zjednoczonej grupy ogólnych sjonistów. Podkreśla się, że z powodu poważnej sytuacji jiszuwu tego rodzaju zjednoczenie jest nakazem chwili.

* * *

Zurych, 27. 8. ŻAT. W dniu dzisiejszym obradowali ogólni sjoniści grupa B, Judenstaatspartei i Mizrachi, którzy wysunęli żądanie utworzenia stałej komisji politycznej z siedzibą w Jerozolimie. Komisja ta ma urzędować obok departamentu politycznego Agencji Żydowskiej. Komisja polityczna z udziałem przedstawicieli wszystkich frakcyj ma też uzyskać od A. C. prawa powzięcia decyzji w sprawach politycznych.

* * *

Zurych. 27. 8. (ŻAT) Wczoraj o godzinie 12 w nocy zakończona została ogólna dyskusja mową Ben Gurjona, który udzielił odpowiedzi na zarzuty nieznacznej liczby oponentów, wykreślił wytyczne różnych zagadnień politycznych, specjalnie podkreślił doniosłość jednolitego frontu dla obrony pozycyj żydowskich i zapowiedział, że szczegółowe wnioski przedłoży komisji politycznej 18, w skład której wchodzą przedstawiciele wszystkich frakcyj. W komisji omówiona będzie szczegółowo sprawa żądań arabskich i stanowiska wobec Komisji Królewskiej.

Obok Ben Gurjona przemawiali Harfeld, Farbstein, Dr. Schmorak i inni.

Petycja rewizjonistyczna do Komisji Mandatowej Ligi Narodów

Londyn. 27. 8. (ŻAT) Kierownictwo N. O. S. komunikuje, że wystosowało na ręce przewodniczącego Stałej Komisji Mandatowej Ligi Narodów petycję, która raz jeszcze stwierdza i odpowiednio motywuje, że prawdziwym celem ostatecznym Deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego jest utworzenie państwa żydowskiego w Palestynie po obu stronach Jordanu. Nowa petycja raz jeszcze podnosi, że Komisja Mandatowa nie miała podstawy prawnej do odrzucenia a priori, na sesjach 26-tej i 28-ej, poprzednich dwóch petycyj, podpisanych przez dr. Weinschalla w imieniu rewizjonistów palestyńskich, z umotywowaniem, że petycje te „nie dały się pogodzić z przepisami mandatu".

Zdaniem kierownictwa N. O. S., Komisja Mandatowa nie mogła odrzucić tych petycyj z powyższem umotywowaniem, gdyż, popierwsze, wszystkie petycje arabskie, ażkolwiek są one wyraźnie zwrócone przeciwko mandatowi, są przez komisję rozpatrywane merytorycznie, powtóre zaś z tego względu, że komisja mogłaby odrzucić owe petycje tylko gdyby one były zwrócone przeciwko mandatowi, gdy natomiast petycje rewizjonistyczne nie były przeciwko mandatowi zwrócone. a dały określoną jego interpretację, tembardziej że rewizjoniści są zwolennikami mandatu.

Zwyżka papierów palestyńskich na giełdzie londyńskiej

Londyn. 27. 8. (ŻAT) Doniesienie o mającym nastąpić zakończeniu strajku arabskiego w Palestynie wywarło silne wrażenie na dzisiejszej giełdzie londyńskiej, która zareagowała zwyżką kursów palestyńskich papierów wartościowych.

Tak więc za akcje Palestin Electric Corp. płacono przy otwarciu giełdy 45 szyl. 9 pens. w południe 46.9, zaś przy zamknięciu notowano 48.6.

Akcje Anglo Palestine banku również zwyżkowały z 41,1 przy otwarciu na 42 w południe i na 42.6 przy zamknięciu.

Bolonia. 27. 8. PAT. W miejscowości Ossendorf runęło dziś rano rusztowanie 50 m. wysokości na budującym się domu, przyczem 17 robotników odniosło ciężkie obrażenia.

Rząd angielski podejmie się pośrednictwa w sprawie hiszpańskiej

Londyn. 27. 8. PAT. Ambasador brytyjski w Hiszpanji przebywający obecnie w Hendaye otrzymał od Foreign Office komunikat, głoszący m. in. co następuje: Polityka wewnętrzna Hiszpanji jest sprawą narodu hiszpańskiego, lecz masowe egzekucje jeńców oraz spowodowane przez nie barbarzyńskie represje stanowią sprawę, wobec której narody cywilizowane nie mogą pozostać obojętne. Komunikat gorąco aprobuje projekt opracowania planu, mającego na celu doprowadzenie do porozumienia pomiędzy przywódcami stron walczących.

Które państwa nie przystąpiły jeszcze do paktu o nieinterwencji?

Londyn. 27. 8. PAT. Reuter komunikuje: Rządy francuski i brytyjski poczyniły kroki wobec wszystkich państw, które jeszcze nie wprowadziły w życie francuskiego planu nieinterwencji w Hiszpanji z prośbą o niezwłoczne jego przyjęcie. Chodzi tu o Polskę, Czechosłowację, Austrję, Węgry, Holandję, Jugosławję, Belgję, Portugalję, Włochy, Rumunję, Bułgarję, Grecję, Turcję, Szwecję, Norwegję, Finnlandję i Łotwę. Możliwe jest, że niektóre z tych państw już nałożyły embargo na broń, przeznaczoną do Hiszpanji.

Rząd portugalski zawiadomił rząd francuski, że gotów jest przystąpić do układów. — Rząd francuski propponuje utworzenie komitetu, celem skoordynowania zarządzeń w sprawie embargo na broń oraz celem rozważenia innych propozycyj. Jako ewentualne miejsce obrad komitetu wymieniany jest Londyn, co rząd brytyjski powitałby z wielką satysfakcją. Możliwe jest, że wspomniany komitet zajmie się sprawą okrucieństw w hiszpańskiej wojnie domowej oraz będzie usiłował ulżyć cierpieniom jeńców.

Horthy spotka się z Miklasem i z Mussolinim

Wiedeń. 27. 8. PAT. Regent Horthy opuszcza jutro Hinterriss i przez Innsbruck i Linz uda się do Velden w Karyntji celem odwiedzenia prezydenta Miklasa. Ponownie obiegają pogłoski, że regent Horthy ma spotkać się z Mussolinim na terytorjum włoskiem w pobliżu granicy austrjackiej. Jako miejsce spotkania wymieniają m. Dobbiacho-Toblah, położoną w odległości 30 klm od Linzu.

Kaukaz północny -- domeną trockistów

Moskwa, 27. 8. PAT. Sekretarz północno-kaukaskiej organizacji partyjnej Jewdochimow donosi „Prawdzie", że w Ordzonikidze, Piatigorsku, Woroszyłowsku oraz innych miastach kaukaskich wykryto wielu zorganizowanych trockistów. Jewdochimow stwierdza, że Kaukaz północny przedstawia szczególnie dogodny teren dla „działalności kontrrewolucyjnej" i dlatego należy na nim pilnie śledzić. Autor podkreśla, że mimo „czystki", wśród bolszewików kaukaskich znajduje się dużo wrogich elementów. Trockiści zagnieździli się na Kaukazie nawet w najbardziej odległych miejscowościach, skąd po uzyskaniu dobrych opinji od władz lokalnych, przenoszą się do ośrodków przemysłowych.

Stan zdrowia Gömbösa budzi poważne obawy

Budapeszt. 27. 8. PAT. Urzędowo komunikują: Na zaproszenie lekarzy domowych premjera Gömbösa przybył tu w niedzielę 23 b. m. prof. Wenckebach z Wiednia dla przeprowadzenia konsyljum. Celem konsyljum jest ustalenie, czy premjer Gömbös może bez szkody dla zdrowia pełnić swe funkcje urzędowe, czy też byłoby pożądane przeprowadzenie kuracji uzupełniającej. Uczestnicy konsyljum jednomyślnie stwierdzili, że dla zupełnego powrotu do zdrowia pacjenta potrzebna jest dalsza kuracja w jednem z sanatorjów zagranicznych.

Premjer Gömbös, którego stan zdrowia, wedle opinji tutejszych kół politycznych, budzi poważne obawy, wyjechać ma do jednego z sanatorjów austrjackich lub włoskich. Termin wyjazdu jak również osoba ewentualnego zastępcy premjera, nie są jeszcze znane.

Nie będzie konferencji lotniczej w Pradze

Paryż. 27. 8. PAT. Havas komunikuje: Koła oficjalne kategorycznie zaprzeczają wiadomości, wedle której w początkach września miałaby się zebrać w Pradze konferencja lotnicza z udziałem przedstawicieli lotnictwa francuskiego, sowieckiego, rumuńskiego i czechosłowackiego.

Król rumuński ratyfikował konwencję o cieśninach

Budapeszt. 27. 8. PAT. Agencja Rador komunikuje, że król Karol ratyfikował konwencję o cieśninach. Dokumenty ratyfikacyjne zostały przekazane do Paryża, celem zdeponowania zgodnie z postanowieniami konwencji.

Statki amerykańskie będą nadal zawijały do portów hiszpańskich

Waszyngton. 27. 8. PAT. Rząd Stanów Zj. wystosował wczoraj wieczorem do rządu w Madrycie notę, w której podkreśla z naciskiem, że statki handlowe amerykańskie posiadać będą prawo zawijania do portów hiszpańskich, znajdujących się w rękach powstańców, dopóki rząd madrycki „nie będzie w możności zapewnienia skutecznej blokady tych portów". Nota powyższa stanowi odpowiedź na notę werbalną rządu madryckiego, z dnia 20 sierpnia, która oświadcza, że porty, zajęte przez powstańców, uważane są za strefę wojenną i że statki handlowe nie powinny do nich zawijać.

Nowy tytuł miasta Stuttgart

Berlin. 27. 8. PAT. Kanclerz Hitler nadał m. Stuttgart tytuł „Miasta Niemców zagranicznych".

Kondolencje gen. Rydza-Śmigłego i premjera Składkowskiego do rodziców śp. red. Stpiczyńskiego

Warszawa. 27. 8. PAT. Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły-Rydz wystosował do rodziców ś. p. Wojciecha Stpiczyńskiego list odręczny treści następującej:

Wielce szanowni państwo.

Proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego żalu i najserdeczniejszego współczucia z powodu zgonu syna ś. p. Wojciecha.

Z jego zgonem ubył w Polsce wyjątkowy żołnierz-obywatel. Był to duch niepospolity, pełen namiętnej miłości i zapału dla wszystkiego, co wielkie i trudne. Pełen bojowego temperamentu, tęsknoty do wielkich czynów i zdarzeń, spieszył wszędzie tam, gdzie wrzała najgorętsza walka o wartości nieprzemijające.

Życie jego od najmłodszych lat było pasmem znojnych trudów i twardych zmagań, podejmowanych nie w imię osobistych celów i rachub. W zmagania te kładł całego siebie bez reszty. Przez wyjątkową wrażliwą duszę jego przepływały najgłębsze nurty ducha we odrodzonej Polski.

Do ostatniego tchu swej biednej umęczonej piersi, do ostatniego uderzenia tak potężnego, a tak chorego serca, był wiernym sługą Polski.

(—) Śmigły-Rydz, gen. dyw.

* * *

Warszawa. 27. 8. PAT. P. premjer gen. Sławoj-Składkowski wysłał do rodziców ś. p. red. Wojciecha Stpiczyńskiego depeszę treści następującej:

„Z powodu zgonu ś. p. redaktora i posła Wojciecha Stpiczyńskiego, wielce zasłużonego dla sprawy niepodległości, działacza i wybitnego publicysty, składam czcigodnym państwu wyrazy serdecznego żalu i głębokiego współczucia.

Prezes Rady ministrów:
(—) Sławoj Składkowski.

O czem konferowano z Schachtem w Paryżu

Paryż, 27. 8. PAT. Agencja Havasa donosi, że dr. Schacht odbył dziś po śniadaniu konferencję z premjerem Blumem i innymi członkami rządu francuskiego. Wieczorem po obiedzie w ambasadzie niemieckiej dr. Schacht wznowił rozmowy z ministrami: spraw zagranicznych, finansów, gospodarki i handlu. Na obiedzie byli również obecni: sekretarz generalny ministerstwa spr. zagr. Leger i dyrektor polityczny Bargeton, oc wskazuje, że rozmowy dotyczyły również zagadnień dyplomatycznych. Obie strony zachowują całkowitą dyskrecję odnośnie wymiany poglądów. Wymiana ta przypuszczalnie dotyczy przedewszystkiem zagadnień gospodarczych i finansowych. Nie jest wykluczone, że badane są możliwości zastąpienia układu clearingowego, który utrudnia często rozwój francusko-niemieckich stosunków gospodarczych jakiemś innem porozumieniem. Jednak trudno jest przypuścić, aby nazajutrz po zwiększeniu czasu służby wojskowej w Niemczech premjer i ministrowie francuscy nie próbowali uzyskać wyjaśnień od ich niemieckiego kolegi.

* * *

Paryż. 27. 8. PAT. Havas komunikuje: Dr Schacht spędził ranek w ambasadzie niemieckiej, gdzie się zatrzymał. Odbył konferencję z ambasadorem Rzeszy oraz wyższymi urzędnikami ambasady. Po śniadaniu w ściśłem gronie w okolicach Paryża dr Schacht przyjął popołudniu szereg wizyt.

Przed wyjazdem, wyznaczonym na jutro, dr Schacht przypuszczalnie spotka się raz jeszcze z gubernatorem Banku Francji Labeyrie.

OBRADY WIZO

Onegdaj rozpoczęły się w Zurychu obrady Councit'u Światowej Organizacji WIZO, przy udziale delegatek z wszystkich krajów,

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel. 178-14; Dr Günther Jerzy, Sławkowska 23, tel. 163-26; Dr Schöberg Marja, pl. Zgody 7, tel. 182-58; Dr Haberfeld Erwin, Rakowicka 5, tel. 170-72.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22. Florjańska 15. Karmelicka 23. Ale:a 29 Listopada 17. Dietla 76. Senatorsk 5. Rynek Podgórski 9.

Z MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU KOBIET Z WYŻSZEM WYKSZTAŁCENIEM W KRAKOWIE

Wczoraj, w dalszym ciągu zjazdu kobiet z wyższym wykształceniem odbyło się w Collegium Novum pierwsze walne zgromadzenie członkiń, celem wysłuchania referatów do dyskusji. Zebranie zagaiła przewodnicząca prof. Westerdyk. Sekretarka generalna Miss Holmes odczytała telegramy powitalne i życzenia wojewody Raczkiewicza, radcy Gwiazdowskiego z M. S. Z., oraz niemogących przybyć na Zjazd członkiń. Entuzjazm wywołał telegram dziekana Cullis, wiceprzewodniczącej Federacji, która z Oceanu Indyjskiego w drodze do Australji przesłała życzenia owocnych obrad.

Nastąpiły przemówienia przedstawicielek Sekretarjatu Ligi Narodów p. Romer i Biura Pracy przy Lidze Narodów p. Thibert. Przewodnicząca powitała jeszcze specjalne delegatki uniwersytetów Dijon i Paryża, pp. prof. Bianquis, Octave Monod i Puech, podnosząc, że po raz pierwszy uniwersytety wysłały umyślne delegacje na Kongres, oraz oficjalną delegatkę M. S. Z. p. Adelę Bohdanowiczównę i inne.

Nad wygłoszonemi referatami odbyła się w czwartek dyskusja. W czwartek o godz. 17-tej delegacja węgierska w liczbie 12 pań złożyła wieniec u trumny królowej Jadwigi i króla Stefana Batorego na Wawelu.

Z ZARZĄDU MIASTA KRAKOWA

Dnia 27 sierpnia br. pod przewodnictwem wiceprezydenta Dr Radzyńskiego odbyło się posiedzenie Zarządu miejskiego w Krakowie, na którem zatwierdzono ofertę na budowę szkoły na gruntach poaugustjańskich. Roboty rozpoczęte zostaną bezzwłocznie, a wedle projektu gmach nowej szkoły ukończony będzie w nadchodzącym roku.

Następnie Magistrat uchwalił przeprowadzić szereg adaptacyj w gmachu Starego Teatru, gdzie na parterze w dawnym sklepie Biasona i lokalu restauracyjnym znajdzie pomieszczenie sklep Elektrowni Miejskiej, który przeniesiony będzie z ul. Brackiej. Ponadto w nowym lokalu Elektrownia zamierza urządzić stałą propagandową wystawę, na której znajdzie się także wzorowa kuchnia i łazienka, ogrzewane elektrycznością. Dotychczasowy sklep Elektrowni w Pałacu Larysza jest przeznaczony na rozszerzenie Miejskiego Biura Ewidencji Ludności, a w szczególności Biura Adresowego, co posiada znaczenie zarówno dla wydajności pracy urzędników jak i dla usprawnienia w załatwianiu interesantów, gdyż obecne biura wspomnianych urzędów są zbyt szczupłe.

W dalszym ciągu posiedzenia Zarząd miasta uchwalił zaciągnąć w Funduszu Pracy w kredytach materjałowych pożyczkę na 613.000 zł., przeznaczoną na wykonanie robót ulicznych i wodociągowo - kanalizacyjnych, oraz na dogodnych warunkach spłaty pożyczki w kwocie 160000 zł na wykończenie robót przy zasklepianiu Młynówki Królewskiej.

Wkońcu Magistrat zatwierdził sprawę przeprowadzenia wewnętrznego remontu budynku, w którym mieści się Archiwum aktów dawnych miasta Krakowa.

Na posiedzeniu Komisji Gospodarczej Rady miasta uchwalono sprzedaż parcel gminnych w Dz. V. przy Al. Słowackiego i w Dz. VIII. przy ul. Smoczej na cele budowy domów mieszkalnych, oraz kupno części parcel na uregulowanie ulicy Lanckorońskiej. Następnie uchwalono zamiany gruntów przy ul. Mogilskiej, Chodkiewicza i Chocimskiej na ukształtowanie działek budowlanych i na regulację ulic.

W końcu załatwiono drobne sprawy czynszowe.

PRZEZ OKNO, Z BRAMY I ZE STRYCHU

Przez otwarte okno skradziono dnia 26 bm. około godz. 18, z mieszkania N. Kleizengera, przy ul. Rabina Meiselsa 22, kapę na łóżko i firankę, łącznej wartości około 100 zł.

Franciszek Rusiński, zam. przy ul. Mikołajskiej 14 pozostawił bez opieki w bramie domu przy ul. Mikołajskiej 9 rower męski wartości 80 zł., który mu skradziono. Romanowi Bigajowi, zam. przy ul Salwatorskiej 25 skradziono również dnia 26 bm. rower wartości 70 zł., pozostawiony bez opieki w bramie domu w Rynku Głównym 22.

Ze strychu domu przy ul. Lubicz 26 skradziono 24 puszek lakieru wartości 262 zł. na szkodę inżyniera Maurycego Spiry, tam zamieszkałego.

AWANTURA RODZINNA

W mieszkaniu przy ul. Litewskiej 13 powstała kłótnia między mieszkańcami tejże kamienicy: Stanisławem Głowackim a Franciszkiem Migasem i żoną jego Katarzyną, w trakcie której Migas zadał swej żonie 3 rany kłute, a to w okolicę serca, lewej nerki i lewej łopatki, zaś Głowackiemu zadał ranę kłutą w lewy bok. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Migasową do szpitala św. Łazarza a Głowackiego do szpitala Ubezpieczalni Społecznej, skąd po udzieleniu pomocy lekarskiej udał się do domu. Stanisław Głowacki został zatrzymany przez organa P. P.

— Z TEATRU „BAGATELA". Wczorajszy występ znakomitej artystki operetkowej Basi Halmirskiej, przeszedł pod znakiem ogólnego zachwytu. Znakomity gość zmuszany był do kilkakrotnych bisowań swych melodyjnych piosenek i gwizdków. Niezawodni dostawcy humoru: Gilewska, Gronowski i Nowowiejski, porywają wszystkich niezwykłą wesołością.

Co będzie z Feniksem?

Zaniepokojenie w sferach ubezpieczonych

Dnia 29 sierpnia br. kończy się 4 miesięczne moratorjum, ogłoszone przez rząd dla pożyczek i wykupów, do jakich mieli prawo ubezpieczeni w Tow. „Feniks". Ze spokojem ubezpieczeni wyczekują upływu tego terminu, licząc na to, że po upływie tego czasokresu nietylko odzyskają prawo wykupów i pożyczek, ale że cały kompleks zagadnień „Feniksu" na terenie Rzeczypospolitej będzie rozwiązany i unormowany. Owiani tą nadzieją oraz dając wiarę rozpowszechnianym wiadomościom o rychłem załatwieniu sprawy Feniksa przez przejęcie jego portfelu przez poważne towarzystwo ubezpieczeniowe, wpłacali ubezpieczeni przypadające premje ubezpieczeniowe mimo przekonania o stratach jakie poniosą będą musieli w związku właśnie z sanacją stosunków, jaka nastąpi przez objęcie portfelu Feniksa przez jakiekolwiek towarzystwo ubezpieczeniowe. Ostatnie jednak wiadomości alarmują opinję publiczną, bo donoszą o zerwaniu pertraktacyj, jakie toczyły się w sprawie przejęcia portfelu Feniksa przez jedno z najpoważniejszych towarzystw „Prudential". Wiadomości te wywołały w sferach ubezpieczonych we Feniksie silne zaniepokojenie. Zaniepokojenie to wzmaga fakt, że mimo licznych zapowiedzi i upływu okresu czasu 5-miesięcznego od załamania się Feniksu sprawa tego towarzystwa w Polsce znajduje się właściwie tam, gdzie była na początku, tj. w marcu br. Stan niepewności o los lokowanych we Feniksie oszczędności — bardzo często sobie i rodzinie od ust odebranych — który istnieje od chwili załamania się „Feniksa", przeradza się naskutek ostatnich wiadomości o zerwaniu pertraktacyj przez towarzystwo „Prudential" w panikę.

Ubezpieczeni, którzy często pożyczonym groszem opłacali premję, w przekonaniu, że najlepszem zabezpieczeniem bytu sobie i rodzinie są kasy Feniksa, znajdujące się w myśl ustawy ubezpieczeniowej pod opiekuńczemi skrzydłami Ministerstwa Skarbu wzgl. jego organu Państw. Urzędu Kontroli Ubezpieczeń słusznie się pytają, dlaczego oddanie portfelu Feniksa w Polsce przewleka się w nieskończoność. Straty Feniksa w Polsce są stosunkowo najmniejsze. Nie pozostają one w żadnym stosunku do braków, jakie istniały w Feniksie w Austrji czy Czechosłowacji, a mimo to w tych krajach sprawa Feniksa już nie istnieje, gdyż została już od miesięcy uregulowaną, a ubezpieczeni mimo strat, jakie ponieśli są uspokojeni, bo mają jasną sytuację i wiedzą, że wpłacone premje asekuracyjne nie są marnowanym groszem. Tej pewności ubezpieczeni w Tow. Feniks w Polsce nie mają. Przewlekanie stanu niepewności o los ubezpieczeń wywołuje oburzenie w sferach ubezpieczonych, które słusznie pytają, dlaczego czynniki ku temu powołane, przez szybkie załatwienie objęcia portfelu Feniksa, nie naprawiają bodaj w części krzywdy wyrządzonej ubezpieczonym przez — nazwijmy to oględnie — niedostateczną kontrolę nad Feniksem.

W interesie spokoju tysięcy obywateli, który calą swoją przyszłość budowali na ubezpieczeniu we Feniksie, w interesie idei ubezpieczeniowej, propagowanej przez wszystkie państwa kulturalne, w interesie tysięcy obywateli ubezpieczonych w innych towarzystwach ubezpieczeniowych, które niewątpliwie cierpią pod obuchem zdenerwowania i zaniku zaufania, jakie się zrodziło w społeczeństwie na skutek krachu „Feniksa", domagać się musimy szybkiego uregulowania sprawy Feniksa przez oddanie jego portfelu takiemu towarzystwu ubezpieczeniowemu, które potrafi wzbudzić zaufanie co do swojej kulantności i silnych podstaw finansowych.

Musimy się domagać, aby za wzorem Austrji i Czechosłowacji przy uregulowaniu sprawy Feniksu i dla ułatwienia objęcia portfelu ubezpieczeniowego przez poważne towarzystwo, zostały przyciągnięte do ofiar wszystkie inne towarzystwa ubezpieczeniowe, istniejące w Polsce, w których najżywotniejszym interesie leży uregulowanie sprawy Feniksa, oraz przyczynienia się do poniesienia części powstałych strat również przez państwo, które zaniedbało należytej kontroli.

Jeśli czynniki miarodajne skorzystają z tych dalszych dwu źródeł pokrycia strat, to sprawa objęcia ruszy nareszcie z miejsca i doprowadzi do korzystnego rezultatu tak w interesie własnym ubezpieczonych jak i w interesie ogółu obywateli i prestiżu państwowego.

W sprawie schroniska na Babiej Górze

W związku z ukazaniem się w prasie nieścisłych informacyj w sprawie procesu, wytoczonego przez prokuratorję generalną R. P. oddz. w Krakowie Towarzystwu Turystycznemu „Beskidenverein" o zwrot na rzecz skarbu państwa schroniska na Babiej Górze, komunikuje P. U. W. F. i P. W., że informacje o przebiegu wszczętej przez dyrekcję lasów państwowych we Lwowie rewindykacji schroniska na Babiej Górze jako objektu, do którego skarb państwa zgłasza swe pretensje — są tendencyjnie nieścisłe. Nie podają one mianowicie, że podstawą prawną do wystąpienia prokuratorji generalnej z pozwem do sądu o własność gruntu i budynku oraz o oddanie w posiadanie jest umową „Beskidenvereinu" z r. 1904, spisana z przedstawicielem ówczesnego właściciela Babiej Góry (Babia Góra po r. 1918 przeszła na własność państwa), postanawiająca, że za cenę zezwolenia na zbudowanie schroniska na Babiej Górze na gruncie, należącym do tegoż właściciela. budynki wzniesione przez Beskidenverin po 30 latach użytkowania przez to towarzystwo — przejdą na własność właściciela gruntu, na którym zostały wzniesione. W razie przejścia tego schroniska na własność skarbu państwa zostanie ono zachowane dla sportu i turystyki polskiej.

Sowiecki attache wojskowy w Londynie oskarżony o trockizm

Londyn. 27. 8. PAT. Agencja Reutera donosi z Moskwy, że attache wojskowy ZSRR w Londynie Putna został oskarżony o współudział w spisku trockistowskim. Ze źródeł oficjalnych wiadomo, że Putna został ostatnio odwołany do Moskwy.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

PANIENKĘ dochodzącą na cały dzień do 2½letniego chłopczyka przyjmę. Zgłoszenia: Kraków, Express, Stradom 10. 7431g

ZDOLNI ekspedjenci, oraz ekspedjentki z działu wełen i jedwabi, z wieloletnią praktyką poszukiwani. — Zgłoszenia Kraków, Florjańska 22 Türkel. 450k

POSZUKUJE się od 15. IX. tercjana szkolnego, Żyda. Wymagane dobre referencje, odbyta służba wojskowa i znajomość ślusarstwa lub stolarstwa. Oferty wraz z odpisem świadectw składać do Nowego Dziennika pod „Pracowity“. 466k

Posad poszukują

EGZAM. drogista po maturze, lat 22 poszukuje posady w drogerji lub perfumerji. Łaskawe oferty pod „Drogista“ do Adm. N. Dziennika. 430k

PORTJER hotelowy, Polak, niemiecki, — francuski, angielski, szuka posady nocnego w Krakowie. Zgłoszenia pod „Rutyna“ — Biuro Stattera, Kraków, Rynek 8. 469k

Zdrojowiska

PENSJONAT Beck-Malzowa RABKA, — Willa Porębianka otwarty cały rok. Ceny niskie. Telefon 259. 431k

RABKA - ZDRÓJ. — Pełnokomfortowy pensjonat „Eljaszówka“ centrum, poleca pokoje słoneczne z werandami na miesiąc sierpień zł. 6 od osoby. Kuchnia znana wykwintna, utrzymanie 5 razy dziennie. Radjo patefon — Zarząd: Scherer - Rebenowa, Tel. 142. 9120k

FIRANKI, kapy, serwety poleca najtaniej według najnowszych żurnali pracownia Holzerowej, ul. Szczepańska 5. 7428g

GIMNASTYCZNE koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Start“, Wiślna 1. 567k

NINIEJSZEM podaję do wiadomości PT., że tylko w Firmie A. Klein, Kraków, Krakowska 1 można ogolić się proszkiem do golenia Razin bez użytku brzytwy. Razin usuwa zarost na twarzy oraz inne zbyteczne owłosienia jest tylko w Firmie A. Klein, Kraków, Krakowska 1. 7430g

„N E O D U R“ »FARBOBLASK« Kraków, Kalwaryjska 29, tel. 149-79.

Nauka i wychowanie

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codzienie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

W P I S Y na koncesjonowane KURSY HANDLOWE F E I N B E R G A, Starowiślna 28, codziennie. 231k

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY. 6800

Lokale

HALA fabryczna, magazyn, biuro, wozownia Zabłocie do wynajęcia. Zgłoszenia: Telefon 116-90. 437k

POKÓJ komfortowy frontowy, I piętro, łazienka, telefon, wolny. Kraków, — Telefon 130-39. 468k

LOKAL, 3 pokoje frontowe do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Goldwasser, Sarego 7. 7426g

STUDENTA na mieszkanie przyjmę. Wolnica 13, I. p. m. 16. 360k

SUTERYNY elektrycznie oświetlone do wynajęcia. — Wiadomość Dr. Goldwasser, Sarego 7. 7426g

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

SMACZNE OBIADY po zniżonej cenie wydaje się. Dietla 111.

SĄD OKRĘGOWY w Krakowie, Wydział II. Handlowy, Sygnatura II. C. 143/35. Wyrok — W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział II. handlowy w składzie następującym: Przewodniczący: S. O. Dr. J. Pachoński, Sędziowie handlowi: A. Szarski, Dr. M. Kamberski, Protokolant: S. A. Ścisławski, po rozpoznaniu w dniu 16. czerwca 1936 r. sprawy z powództwa Józefa Schönwalda fryzjera i właściciela wytwórni proszku do golenia w Krakowie zast. przez pełnomocnika adwokata Dra M. Jassema w Krakowie, przeciwko 1) Izakowi Kleinowi i 2) Abrahamowi Kleinowi — fryzjerom w Krakowie, zast. przez pełnomocnika adwokata Dr. H. Hirschprunga w Krakowie — pozwanym o ochronę znaku towarowego i zapłatę szkody zpn. I. nakazuje pozwanym solidarnie, aby zaniechali sprzedawania proszku przez siebie wytwarzanego jako „Razol“, II. zasądza pozwanych solidarnie na zapłacenie powodowi tytułem odszkodowania kwoty 300.— z 8% od dnia 19 sierpnia 1935. III. Zasądza pozwanych solidarnie na ogłoszenie na ich koszt treści wyroku w czasopiśmie „Nowy Dziennik“. IV. Zasadza pozwanych solidarnie na zapłatę kosztów sporu w kwocie 122 zł. 30 gr. V. Oddala powoda z dalej idącemi żądaniami pozwu. VI. Wyrokowi niniejszemu nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. 7430g

Prywatna Srednia Szkoła Zawodowa dla Dziewcząt Żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie.

WPISY do

Wstępnej klasy gimnazjum krawieckiego	Warunki przyjęcia: 6 klas szkoły powszechnej i egzamin wstępny
Trzechletniej szkoły zawodowej	Warunki przyjęcia: 7 klas szkoły powszechnej
Na jednoroczny kurs gospodarstwa domowego	Warunki przyjęcia: 7 kl. szkoły powszechnej i ukończony 17 rok życia

przyjmuje się w godz. od 11–13 w kancelarji przy ul. Stolarskiej 15.
Tel. 158-21 – Szkoła mieścić się będzie w własnym nowocześnie urządzonym budynku. — Żądać prospektów.

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 7385g

KUPUJĘ MEBLE używane sprzęty na wezwanie korespondentką przychodzę do domu. Sklep okazyjny, Kraków, Mostowa 2. 464k

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

TEGO SIĘ NIE SPODZIEWAŁ!



Nauczyciel: „Kto z was wie, co to jest komedja? albo opera? albo tragedja?“

Nikt się nie zgłasza.

Nauczyciel: „Jędrusiu, ty napewno wiesz, przecież twój ojciec jest krytykiem teatralnym. Tobie się chyba w domu obiło o uszy słowo tragedja?“.

Jędruś: „Tak, tatus niedawno powiedział: To jest istna tragedja, jakiejż lichej polszczyzny uczy was nauczyciel w szkole!“

POKÓJ pełnokomfortowy, telefon, utrzymanie, wolny, — Kraków, Zacisze 12/6

UCZNIA z kompletnem utrzymaniem — przyjmie lepsza rodzina żyd. Wolnica 13 mieszkanie 10.

Różne

SZKOŁA MUZYCZNA MONIUSZKI — Kraków Mikołajska 32 przyjmuje WPISY, ULGI w opłatach. — Zniżki kolejowe. — 442k

SJONISTYCZNY Klub Towarzyski wydzierżawi na sezon 1936/7 bufet. Zgłoszenia pod „Klub“ do Adm. N. Dziennika. 471k

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 lamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana.